



Pismo Samorządu Gminnego

Wieści PĘPOWA

Nr 86

Rok XII

Wigilia 2002

cena 1 zł

Z OKAZJI NADCHODZĄCYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
RADOŚCI I SPOKOJU
ORAZ WIELU WSPÓLNYCH SUKCESÓW

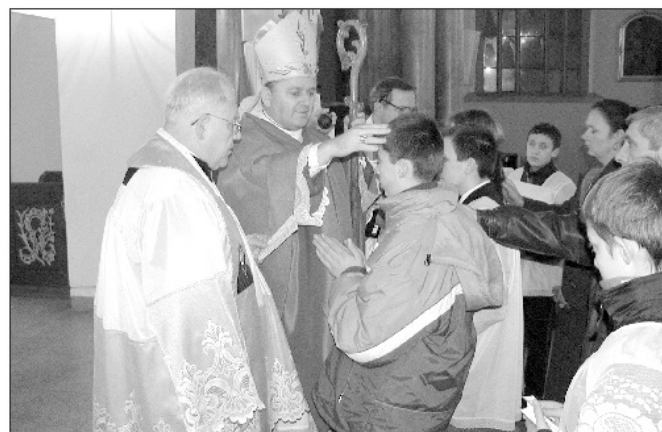


życzą

**WÓJT I PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
PĘPOWO WRAZ Z RADNYMI**



Minister Dabuta Huebner przebywała w Pępowie 1 grydnia br.
Więcej informacji na str. 5.



Ksiądz biskup Grzegorz Balcerek udzielił w dniu 11 grydnia br.
sakramentu bierzmowania 178 chłopcom i dziewczętom z
pępowskiej parafii.

W numerze:

- * Dary z Dodewaard * Z prac Rady Gminy * Echo szkoły
- * Rozmowa z przewodniczącym Rady Gminy * Historia Wigilii
- * Podsumowanie sezonu Dąbroczanki

DARY Z DODEWAARD



Powitanie Holendrów przez Wójta w Urzędzie Gminy.

Tuż przed nami Wigilia i Nowy Rok i tak jak co roku o tym czasie gościliśmy w Pępowie naszych przyjaciół z gminy Dodewaard w Holandii, którzy przywieźli dla nas kilkaset worków - będącej w dobrym stanie - używanej odzieży. Oprócz tego dostarczyli jeszcze około 200 tzw. paczek socjalnych adresowanych do rodzin, których sytuacja materialna jest trudna.

Byliśmy nieco zaskoczeni dość szybkim przyjazdem naszych gości z Dodewaard, którzy tym razem przekroczyli granicę Polski bez żadnych problemów. Tego jeszcze nie było. Być może jest to znak naszego wejścia do Unii Europejskiej.



Podczas śniadania, które miało miejsce w sobotę 14 grudnia br., kwiaty i upominek otrzymał Riess Hoggakker (pierwszy z lewej), który już piętnasty raz przyjechał do Pępowa ze świątecznymi darami.

W imieniu mieszkańców składamy serdeczne podziękowania za pomoc i duże zaangażowanie w przygotowanie darów, dzięki którym wielu mieszkańców ziemi pępowskiej zaspokoili swoje podstawowe potrzeby.

KOMITET PĘPOWO - DODEWAARD

Mieszkańcy okolic dworca kolejowego w Pępowie, nękani telefonicznymi prośbami o godziny odjazdów pociągów - po zlikwidowaniu telefonu na dworcu PKP - powiadamiają, że informacji na ten temat można zasięgać po numerem 94 36.

PLAN ZREALIZOWANY

Zakończyły się prace przy kolejnym etapie modernizacji Wiejskiego Domu Kultury w Skoraszewicach. Odbiór tego etapu prac był ostatnim w gminie Pępowa w 2002 r. W ten sposób w pełni został zrealizowany plan zadań inwestycyjnych wynikający z budżetu na 2002 r.

W dniu 29 listopada 2002 r. zakończyły się prace przy kolejnym etapie modernizacji Wiejskiego Domu Kultury w Skoraszewicach. Obejmowały one: modernizację kuchni, budowę sanitariatów oraz wykonanie kotłowni gazowej i instalacji centralnego ogrzewania. Budynek podłączony został do działającej w pobliżu oczyszczalni ścieków. Wykonawcą tych prac był Zakład Instalacyjny WKCO i GAZ Roman Krajka 63-830 Pępowa, Krzyżanki 14. Wartość prac wyniosła 77.864,71 zł. Na realizację powyższego zadania gmina otrzymała dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w wysokości 28.000,00 zł. Równolegle pracownicy Urzędu Gminy wykonywali instalacje elektryczną i malowanie w zakresie niezbędnym do funkcjonowania obiektu.

Budynek po wykonaniu obecnie odebranego zakresu prac w ograniczonym zakresie może służyć mieszkańcom wsi Skoraszewice i młodzieży szkolnej. Do pełnego zakończenia remontu Wiejskiego Domu Kultury w Skoraszewicach potrzebne jednak są dalsze, stosunkowo duże, nakłady szczególnie na dużej sali jak i w części przybudowanej.

HENRYK MIKOŁAJCZAK

WYSTAWA BOŻONARODZENIOWA

W centrum Sportowo-Kulturalnym znów stanęła wystawa filatelistyczna p. Jana Kowalskiego. Na znaczkach i reprodukcjach możemy obejrzeć obrazy znanych malarzy.

Autor wystawy życzy radosnych Świąt Bożego Narodzenia i pomyślności w Nowym Roku wszystkim sympatykom filatelistyki.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego 2003 Roku
serdeczne życzenia zdrowia
i wszystkiego najlepszego
dla Rady Gminy
i Wójta gminy Pępowa,
Komitetu Pępowa - Dodewaard
oraz wszystkich przyjaciół
z Gminy Pępowa

przesyła

Marta Kowalczyk - Liefhebber



Z PRAC RADY GMINY

W dniach 18 listopada i 2 grudnia br. odbyły się dwie (I i II) sesje Rady Gminy Pępowo IV kadencji. Podczas pierwszej sesji Radni złożyli ślubowanie oraz wybrali swoje władze. Przewodniczącym Rady Gminy wybrano Kazimierza Zarembę, a Wiceprzewodniczącymi Rady Marka Popiołka i Andrzeja Nowakowskiego.



Moment ślubowania



Wójt Stanisław Krysiński składa na ręce Przewodniczącego RG Kazimierza Zarembę projekt budżetu na następny rok

Przewodniczącymi Komisji stałych wybrani zostali: Zygmunt Gulcz - Komisji Budżetu, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Działalności Gospodarczej, Janusz Bzodek - Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Ochrony Środowiska, Marek Popiołek - Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Wypoczynku, Wiesław Krajka - Komisji Rewizyjnej.

Podczas obrad pierwszej sesji ślubowanie złożył, wybrany w wyborach bezpośrednich, Wójt Stanisław Krysiński.

Podczas obrad drugiej sesji w dniu 2.12.2002r. uchwalono Statut Gminy Pępowo i ustalono składy osobowe Komisji. Ustalono również wynagrodzenie Wójta w wysokości 5.308,- zł brutto i limit kilometrów na jazdy lokalne w ilości 300 km miesięcznie. Zarówno wynagrodzenie Wójta jak i limit kilometrów pozostawiono na dotychczasowym poziomie. Jednym z ostatnich punktów sesji były zmiany w budżecie gminy na 2002r. Uchwałę w tej

sprawie drukujemy na łamach obecnego wydania "Więści Pępowa".

Kolejne sesje odbędą się w dniach 16 i 30 grudnia br. Na pierwszej z nich ustalone zostaną m. in. podatki i opłaty lokalne na 2003 rok, a na drugiej budżet gminy na 2003r.

IRENA CHAJEC

UCHWAŁA Nr II/16/2002 Rady Gminy PĘPOWO z dnia 2 grudnia 2002 r.

w sprawie: zmiany budżetu gminy PĘPOWO na rok 2002.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4, art. 61 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 142, poz. 1591 z 2001 r. ze zmianami) art. 109, art. 124 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 ze zmianami)

Rada Gminy uchwala, co następuje:

§ 11.

Zwiększa się planowane dochody budżetu o kwotę

143.566 zł

jak w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.

2. Planowane dochody po zmianach wynoszą

7.972.396 zł

3. Planowane dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie ustawami po zmianach wynoszą

401.297 zł.

§ 2

1. Zwiększa się planowane wydatki budżetu o kwotę

143.566 zł

jak w załączniku nr 2 do niniejszej uchwały.

2. Planowane wydatki po zmianach wynoszą

7.867.596 zł.

3. Planowane wydatki na realizację zadań zleconych gminie z zakresu administracji rządowej i innych zleconych gminie ustawami po zmianach wynoszą

401.297 zł.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

**Przewodniczący
Rady Gminy Pępowo
Kazimierz Zaremba**

Załącznik Nr 2 do Uchwały Nr
Rady Gminy Pępowo z dnia 2 grudnia 2002 r.

WYDATKI BUDŻETU:

Dział ¹	Rozdział ¹	Treść ²	Kwota zmniejszeń ²	Kwota zwiększeń ²
751		URZĘDY NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY PAŃSTWOWEJ, KONTROLI I OCHRONY PRAWA ORAZ SYDOVNICTWA		19 766
	75109	Wybory do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz referenda gminne, powiatowe i wojewódzkie		19 766
801		OŚWIATA I WYCHOWANIE		70 589
	80101	Szkoły podstawowe		30 073
	80110	Gimnazja		34 432
	80195	Pozostała działalność		6 004
853		OPIEKA SPOŁECZNA		13 620
	85314	Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne		10 000
	85316	Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze		3 620
854		EDUKACYJNA OPIEKA WYCHOWAWCZA		1 026
	85401	Ośrodkie szkolne		1 026
900		GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA		10 645
	90015	Oświetlenie ulic, placów i dróg		10 645
921		KULTURA I OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO		28 000
	92109	Domy i ośrodki kultury, ośrodkie i kluby		28 000
		R A Z E M		143 566

Pępowo, dnia 2 grudnia 2002 r.





DOCHODY BUDŻETU

Rozdział	Treść	Kwota zmniejszeń zł	Kwota zwiększeń zł
	URZĘDY NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY PAŃSTWOWEJ, KONTROLI I OCHRONY PRAWA ORAZ SĄDOWNICTWA		19 766
75109	Wybory do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz referenda gminne, powiatowe i wojewódzkie		19 766
	DOCHODY OD OSÓB PRAWNYCH, OD OSÓB FIZYCZNYCH I OD INNYCH JEDNOSTEK NIE POSIADAJĄCYCH OSOBOWOŚCI PRAWNEJ	148 667	
75615	Wpływ z podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od czynności cywilnoprawnych oraz podatków i opłat lokalnych od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych	148 667	
	RÓŻNE ROZLICZENIA		148 667
75805	Część rekompensacji za subwencję ogólną dla gmin		148 667
	OCENA I WYCHOWANIE		70 508
80101	Szkoły podstawowe		30 073
80110	Gimnazja		34 432
80195	Pozostała działalność		6 004
	OPIEKA SPOŁECZNA		13 620
85314	Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne		10 000
85316	Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze		3 620
	EDUKACYJNA OPIEKA WYCHOWAWCZA		1 026
85401	Centra szkolne		1 026
	GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA		10 645
90015	Camietlenie ulic, placów i dróg		10 645
	KULTURA I OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO		28 000
92109	Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby		28 000
	R A Z E M	148 667	292 233

ZŁOTE GODY

W dniu 26 listopada br. pp. Marta i Edward Hornikowie ze Skoraszewic, Joanna i Szczepan Ptakowie z Siedlca oraz Helena i Stanisław Mostowy z Ludwinowa zostali udekorowani medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” nadanymi przez Prezydenta RP.

Z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego dostojnych jubilatów odwiedzili Stanisław Krysicki-wójt gminy, Kazimierz Zaremba-przewodniczący Rady Gminy i Mirosław Spychała-kierownik USC.

Szanownym jubilatom życzonego wszystkiego, co najlepsze w życiu osobistym, zdrowia, szczęścia, samych pogodnych dni na dalszej drodze życia oraz wszelkiej pomyślności. Było wiele wspomnień, radości i wzruszeń.

Oprócz serdecznych i gorących życzeń małżonkowie otrzymali kwiaty i prezenty.

INFORMACJE USC

W okresie od 8 listopada do 13 grudnia br. urodziło się w naszej gminie 5 dzieci - 3 dziewczynki i 2 chłopców; zawarto 1 ślub konkordatowy; zarejestrowano 4 zgony - 3 kobiety i 1 mężczyzna.

MEDALE DLA RODZICÓW

Dnia 05 grudnia 2002 roku w Urzędzie Gminy Pępowa odbyła się niecodzienna uroczystość. Dokonano wręczenia medali „ZA ZASŁUGI DLA OBRONNOŚCI KRAJU”. W uroczystości wręczenia uczestniczył Komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Lesznie płk. Henryk Karaś oraz gospodarz terenu Gminy Pępowa wójt Stanisław Krysicki.



Złotym medalem odznaczona została p. Władysława Fabisiak z Siedlca za 5 synów, którzy odbyli nienagannie służbę wojskową.

Srebrnym medalem p.p. Dorota i Zenon Hudzińscy z Pępowa, za 3 synów oraz pp. Teresa i Jan Krzyżoszczakowie z Pępowa, również za 3 synów.



Odnaczeni otrzymali upominki, a całą uroczystości towarzyszyła miła atmosfera.

Jeżeli na terenie gminy są jeszcze osoby nie odznaczone medalem „Za Zasługi Dla Obronności Kraju”, za 3-ch lub więcej synów, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową proszę zgłaszać wnioski do UG Pępowa pok. nr 5.

STANISŁAW RUDYŃSKI



WIZYTA PANI MINISTER DANUTY HUEBNER W PĘPOWIE

W sobotę 30 listopada 2002 roku w Pępowie nastąpiło otwarcie Gminnej Pracowni Internetowej. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonała pani minister do spraw integracji europejskiej Danuta Huebner. Pani minister przyjechała do Pępowa mimo nawału zajęć, co jest dla gminy i jej mieszkańców ogromnym wyróżnieniem.

Po uroczystym otwarciu odbyła się

Konferencja pod tytułem „Wykorzystanie Internetu na Wsi”. Wójt gminy Pępowa Stanisław Krysiński przywitał uczestników. Podczas konferencji głos zabrała Danuta Huebner. Poinformowała zebranych o przebiegu negocjacji związanych z integracją Polski z Unią Europejską oraz nawiązała do pępowskiej inicjatywy, która jej zdaniem przybliży mieszkańcom naszej gminy

Młodzieżowym Klubem Europejskim. W czasie tej wizyty wyraziła swój podziw dla obiektu mówiąc: „gratuluje państwu, taką piękną szkołę to nawet w Warszawie byłoby trudno znaleźć”. Dzieci ze szkoły w Skoraszewicach zaśpiewały hymn Unii, który w języku polskim pani minister słyszała po raz pierwszy. Następnie odwiedziła gospodarstwo pana Mieczysława Nowaka z Krzyżanek, gdzie przekonała



Pani minister przygląda się działaniu komputerów



Uroczyste otwarcie

się, że są rolnicy, którzy Unii się nie boją.

Gminna Pracownia Internetowa, której inicjatorem był Marian Poślednik członek Zarządu Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej, radny Sejmiku Wielkopolskiego powstała dzięki preferencyjnemu kredytowi udzielonemu gminie przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. Bankiem udzielającym kredytu jest Spółdzielcza Grupa Bankowa. Do uruchomienia pracowni konieczna była współpraca gminy Pępowa, Centrum Rozwoju Gminy Pępowa i przedsiębiorców z terenu gminy Pępowa. Całość prac koordynował Marian Poślednik.

Pracownia została uruchomiona w budynku należącym do Stowarzyszenia Centrum Rozwoju Gminy Pępowa i będzie udostępniona wszystkim mieszkańcom gminy. Będą odbywać się tu szkolenia dla rolników, przedsiębiorców, bezrobotnych i młodzieży z wykorzystaniem komputerów i internetu. Wkrótce rozpocznie funkcjonowanie „kawiarenka Internetowa”.

KRZYSZTOF FEKECZ

osiągnięcia cywilizacyjne nowoczesnej Europy. Pani minister odpowiadała również na pytania zadawane przez uczestników. Następnie wystąpił: prezes

spółdzielczej Grupy Bankowej Jerzy Różyński i przedstawiciel Wielkopolskiej giełdy rolno-ogrodniczej w Poznaniu Artur Woźniak. Mówcy w swoich wystąpieniach poruszali zagadnienie wykorzystania internetu w różnych jego aspektach.

Po konferencji pani minister w Szkole Podstawowej w Skoraszewicach spotkała się z



Pani minister otrzymała witraż - herb Pępowa



Konferencję otworzył wójt Stanisław Krysiński

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Pępowie
gorąco dziękuje

PANIOM Z KUCHNI SZKOLNEJ
za przygotowanie
wspaniałych potraw
na stół szwedzki z okazji podejmowania
przez PĘPOWO pani MINISTER
oraz innych znakomitych gości.

Krystyna Klepacka

Zarząd Stowarzyszenia Centrum Rozwoju
Gminy Pępowa
składa serdeczne podziękowanie
osobom zaangażowanym w uruchomienie
Gminnej Pracowni Internetowej
a zwłaszcza
panu Marianowi Poślednikowi - członkowi
Zarządu Europejskiego Funduszu Rozwoju
Wsi Polskiej, radnemu Sejmiku
Wielkopolskiego,
panu Stanisławowi Krysickiemu wójtowi
Gminy Pępowa, panu Andrzejowi
Małeckiemu oraz panu Andrzejowi Woźnicy
Centrum Rozwoju Gminy Pępowa
ogłasza nabór na kolejną edycję kursu

„Podstawy obsługi komputera
i sieci internet”
w wymiarze 20 h w cenie 150 zł.
Zapisy przyjmowane są od poniedziałku do
piątku w godzinach od 9⁰⁰ do 14⁰⁰ w
siedzibie Centrum Rozwoju Gminy
w Pępowie, lub telefonicznie pod numerem:
573 63 00.
O uczestnictwie w kursie decyduje
kolejność zgłoszeń.

Informujemy, że gminna kawiarenka
internetowa, usytuowana w budynku CRG
(naprzeciw szkoły w Pępowie) będzie
czynna, nieodpłatnie, w piątki od godz. 15 do
17, a w soboty od 10 do 13.

Zapraszamy

DZIEŃ SENIORA



Po oddaniu do użytku świetlicy w Magdalenkach życie społeczne tej miejscowości wyraźnie nabrało rumieńców. Niech tego dowodem będzie następna uroczystość, DZIEŃ SENIORA, który odbył się pod koniec listopada. Na uroczystość zaproszono wójta Stanisława Krysickiego i ks. proboszcza Zenona Półrolniczak. Uroczystość przygotowały panie z koła KGW w Magdalenkach, któremu przewodzi nowy zarząd: Renata Porzucek - przewodnicząca, Anna Hadaś i Renata Grześkowiak. Do zabawy grał zespół Muzyki Ludowej z Pępowa.
Impreza wypadła znakomicie!

WIGILIA KOŁA EMERYTÓW



Koło Emerytów i Rencistów w Pępowie jak corocznie przygotowało dla swoich członków wigilię, która odbyła się 15 grydnia br. w restauracji "Włościanka". Około 110 osób przybyło na spotkanie, którego gośćmi byli: wójt Stanisław Krysicki, proboszcz Zenon Półrolniczak, zastępca przewodniczącego okregowego Związku Emertów i Rencistów w Gostyniu - Andrzej Starosta i pracownice Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Halina Gorzkowska i Alina Leśniak.

Przewodniczący Gminnego Koła EiR Tadeusz Pospiech bardzo dziękuje sponsorom uroczystości, którymi byli: firma AGI, firma JUKO, Zdzisław Kamieniarz-firma kamieniarska z Ludwinowa, Mieszalnia Pasz Mieczysława Nowackiego z Ludwinowa, Ubojnia Alojzego Biernackiego z Czeluścina, Kramtos braci Tomczaków, Zakład "Pudliszki" SA, BS Pępowa, Rada Sołecka wsi Pępowa.



ROZMOWA Z KAZIMIERZEM ZAREMBĄ PRZEWODNICZĄCYM RADY GMINY PĘPOWO

Więści Pępowa: Gratuluję wyboru na stanowisko przewodniczącego Rady Gminy Pępowa. Proszę powiedzieć o najważniejszych celach jakie będzie Pan stawiał przed Radą i przed samym sobą.

Kazimierz Zaremba: Jesteśmy po dwóch sesjach organizacyjnych Rady Gminy, podczas których został powołany przewodniczący, zastępcy, przewodniczący komisji oraz składy poszczególnych komisji rady. Po tym okresie organizacyjnym przystąpimy do aktywniejszej pracy, a najważniejszym zadaniem w tej chwili jest przygotowanie budżetu na rok 2003. Chcielibyśmy aby ten budżet został przyjęty przez Radę do końca br. Budżet ten będzie, tak jak co roku, budżetem trudnym, ponieważ głównym celem jaki powinniśmy sobie na najbliższe dwa, trzy lata założyć jest rozbudowa i modernizacja bazy oświatowej. Mam tu na myśli przede wszystkim rozbudowę szkoły w Pępowie. Będziemy zabiegać o to, aby w budżecie zapisać wystarczające środki na rozpoczęcie modernizacji tejże szkoły. Jest to najważniejsze zadanie, po którym Rada na pewno zajmie się planowaniem innych zadań na dłuższy okres, kwestią dróg czy kwestią oświetlenia ulic, co ostatnio często jest akcentowane przez mieszkańców gminy. Jeżeli zaś chodzi o moje działanie w Radzie, to z pewnością będę dbał o przestrzeganie przepisów prawa, przede wszystkim statutu, który na ostatniej sesji został uchwalony. Będę też zabiegał o to aby Rada pracowała aktywnie, ażeby komisje nie tylko przed ważnymi decyzjami wznagalały pracę i o to, aby komisja rewizyjna konsekwentnie realizowała plan pracy zatwierdzony przez Radę. Chciałbym, aby w radzie panowała zgoda co do dbałości o, dobrze rozumiany, interes gminy, aby nie tworono podziałów w Radzie. Będę starał się o to, aby radni aktywnie, zgodnie z zapisami statutu, uczestniczyli w spotkaniach z mieszkańcami, składali sprawozdania i wysłuchiwali problemów mieszkańców i przekazywali je Radzie czy wójtowi.

WP: Czy proporcja w nowej Radzie 12 : 3, na korzyść Klubu Radnych „Ziemia Pępowaska”, nie będzie wpływać „rozleniwiająco”?

K.Z.: Nie powinno to mieć miejsca, uznaję zasadę, że te proporcje nie powinny mieć żadnego znaczenia. Radni takiej małej gminy jak gmina Pępów stanowić jedność i wszyscy powinni pracować dla dobra swojej społeczności, a jedyną dopuszczalną linią podziału może być lepszy lub jeszcze lepszy skutek wypracowany przez samorząd. Będę się starał, aby podziały polityczne w Radzie nie miały miejsca i będę dążył do tego, aby wszyscy radni byli aktywni, co może mieć tylko jeden skutek - dobro mieszkańców naszej gminy, a nie patrzyła na układ mandatów uzyskany w ostatnich wyborach. Przez ostatnich kilku lat dało się odczuć, że w takiej małej gminie jak nasza, wkraczała jakaś tam polityka. Kategorycznie oświadczam, że będę mocno odpychał wszelkie próby upolitycznienia działań Rady Gminy Pępów. To nie może mieć miejsca.

WP: Głównym przedwyborczym punktem spornym pomiędzy SKW, a „Ziemią Pępowską” było pobudowanie lub nie, gimnazjum w Pępowie. Czy nie uważa Pan, że budowanie tegoż gimnazjum zgodnie z projektem, czyli z całym i otoczeniem służącym mieszkańcom gminy, nie byłoby posunięciem słusznym?

K.Z.: Kwestia budowania gimnazjum jest rozpatrywana przynajmniej już od dwóch lat. Budowa gimnazjum, lansowana przez poprzednie władze na tzw. dziewiczym terenie, czyli w okolicach ulicy Polnej zakładająca powstanie całego kompleksu, uznawana jest przeze mnie i moje ugrupowanie za rozwiązanie, na które nie stać gminy Pępów. Dlatego w programie wyborczym założyliśmy rozbudowę istniejącego obiektu. Budowa na nowym terenie wiąże się i tak z koniecznością remontu istniejącego budynku, ponieważ za dwa, trzy lata obiekt ten może znaleźć się w bardzo złej sytuacji technicznej. Po uzyskany

wyborczym jesteśmy jeszcze bardziej pewni słuszności naszych przedwyborczych założeń. W chwili obecnej pracujemy nad projektem budżetu, w którym zaplanowaliśmy około 600 tys. zł na rozbudowę istniejącej szkoły pod gimnazjum. Zakładamy budowę 10 - 12 izb lekcyjnych, a w tym także pomieszczeń pod przedszkole dwu-oddziałowe, wymianę dachu, wszystkich okien oraz naprawę elewacji. To jest pierwszy etap modernizacji szkoły w kierunku stworzenia warunków do funkcjonowania gimnazjum. W drugim etapie pozostaje kwestia zaplecza stołówki i sali sportowej. Biorąc pod uwagę niż demograficzny oraz to, że istniejąca szkoła ma całą infrastrukturę to ta modernizacja jest w pełni uzasadniona, a poza tym na wielkie inwestycje na pewno nas w tej chwili nie stać.

WP: W czasach dominacji pieniądza sprawy życia społecznego trochę umykają. Czy nie uważa Pan, że w tym obszarze samorząd powinien nieco bardziej zaznaczyć swoją obecność? Mam tu na myśli wspieranie wszelkich inicjatyw społecznych związanych z budowaniem społeczeństwa obywatelskiego.

K.Z.: Już wcześniej wspominałem, że samorząd powinien czynnie uczestniczyć w pracach organizacji społecznych funkcjonujących w naszej gminie. Pierwszą z prób uaktywnienia lokalnych społeczności było przystąpienie do remontów świetlic. Ta faza przygotowywania bazy powoli dobiega końca i ostatnim tego przykładem jest wieś Magdalenki, gdzie działalność KGW została reaktywowana z dobrym skutkiem. Chciałbym ze swej strony powiedzieć, że każda inicjatywa ze strony organizacji społecznych będzie przez samorząd wspierana. Mam tu na myśli radnych z poszczególnych środowisk, w których uzyskali mandat. Powinni oni brać udział w życiu tych środowisk i być pomostem pomiędzy nimi, a Radą Gminy. W niektórych wsiach życie społeczne zaczyna się budzić i to dzięki właśnie pobudowaniu lub wyremontowaniu świetlic.

WP: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Jacek Ślaski

SPOTKANIE WIGILIJNE



W GS "SCH" w Pępowie byli pracownicy i emeryci nie odchodzą w zapomnienie. Spotkanie z tą grupą osób miało miejsce na początku grudnia.

Prezes Kazimierz Zaremba omówił sytuację zakładu, złożył wszystkim przybyłym życzenia świąteczne i noworoczne, a potem już wszyscy nawzajem składali sobie życzenia i łamali się opłatkiem.

Bogusław Janik MYCIELSCY W DZIEJACH ZIEMI PĘPOWSKIEJ część IV

Kiedy trwała jeszcze I Wojna Światowa, a Polski nie było na mapie politycznej Europy, 1 czerwca 1917 r. do Wielkopolski nazywanej zwyczajowo Wielkim Księstwem Poznańskim przybyło dwóch oficerów: por. Stanisław Rostworowski i kpt. Stefan Pasławski. Ich polskie mundury już na dworcu kolejowym wzbudziły zainteresowanie mieszkańców Poznania. Natychmiast po przybyciu udali się do Bazaru, gdzie dzięki protekcji Aleksandry i Mieczysława Bukowieckich z Cichowa poznali kilku wpływowych przedstawicieli ziemiaństwa wielkopolskiego, wśród których byli: Ludwik Mycielski z Gałowa, ordynat Jan Taczanowski, Maciej Koczorowski, Zygmunt Skórzewski i inni. Następnego dnia złożyli wizytę Ludwikowi Mycielskiemu prezesowi Rady Narodowej i Komitetu Niesienia Pomocy w Królestwie Polskim, w jego biurze na ulicy Teatralnej (dziś 3 Maja). Rostworowski i Pasławski przybyli do Wielkiego Księstwa Poznańskiego (zaboru pruskiego) jako adiutanci sztabu Krajowego Inspektoratu Zaciągu do Wojska Polskiego. Propagowali idee budowy państwa i armii polskiej w sojuszu z państwami centralnymi (Austrią i Niemcami). Społeczeństwo polskie w zaborze pruskim było nieufne wobec państw centralnych. Uznawano, że cała akcja legionowa jest niepożądana z punktu widzenia narodowego. Nie leży w polskim interesie budowanie armii i przelewanie krwi za państwa zaborcze. Poglądem tym Rostworowski i Pasławski dzielnie stawiali czoła. Mówili, że ruch legionowy od początku tzn. od powstania organizacji strzeleckich był samodzielnym ruchem polskim, nie tylko nie popieranym przez rządy państw centralnych, ale wręcz przez nie ograniczany. Że Legiony przez trzy lata prowadziły podwójną walkę: na froncie rosyjskim z wrogiem, który posiadał największą część ziem polskich i walkę polityczną o koncesje narodowe z państwami centralnymi, drobnymi krokami zdobywając coraz większe ustępstwa. Przekonywali Poznańczyków, że armia polska może być decydującym argumentem na przyszłej konferencji pokojowej w staraniach o odrodzenie państwa polskiego. Słowa młodych oficerów przekonały Ludwika Mycielskiego, który jednak nie udzielił im zdecydowanego poparcia. Przez wzgląd na pełnioną przez siebie funkcję i pomoc płynącą z Księstwa do Królestwa prezes Mycielski uznał, że powinien zachować neutralność. Jeszcze tego samego dnia Rostworowski i Pasławski zostali zaproszeni do Gałowa. Odwiedzili też inne majątki. Oprócz pobytu w Zimnowodzie u Alfreda Mycielskiego, Rostworowski gościł w Pamiętowie, Cichowie, Posadowie, Winnogórze, Miłosławiu, Goli, Rokosowie, Jasieniu. Jak sam pisał nie wszystkim udało się przekonać. W Gałowie poznał Zofię (1895-1971), córkę Elżbiety i Ludwika Mycielskich. Zakochali się w sobie od pierwszego wejrzenia. Dwanaście miesięcy później Ludwik Mycielski zezwolił młodym na zamianę pierścionków. Z braku czasu zaręczyli się na dworcu kolejowym w Warszawie. Nie umniejszało to ich szczęścia. W pamiętniku Zofia Mycielska zapisała: *Nie potrafię opisać tego, co przez rok cały przeżyłam, zanim wolno mi było nazwać się twoją narzeczoną. Dość, że jestem szczęśliwa, szczęśliwsza nawet niż to mi się marzyło w najpiękniejszych moich spodziewaniach.* Autorka tych słów urodziła się w Gałowie. Nauki pobierała w Belgii. Rodzice chcieli uniknąć kontaktu córki ze szkołą pruską. Notki biograficzne wspominają także o działalności oświatowej jaką prowadziła wśród mieszkańców wsi. Datę ślubu Zofii Mycielskiej i Stanisława Rostworowskiego wyznaczono na dzień 25 września 1918 r., w Pępowie, w parafii, w której były Gębice, majątek posagowy panny młodej. Bogate jest dziedzictwo jakie na ziemi pępowskiej pozostawili jej

przodkowie i krewni. Ślub w kościele pępowskim i uroczystość w Gębicach nabierały przez to dodatkowego smaku. Były przedłużeniem historii rodu Mycielskich w dziejach tej ziemi. W drugiej poł. XVIII w. właścicielem dóbr rycerskich Gębice z folwarkiem Bugaj był Jan Nepomucen najmłodszy syn Weroniki z Konarzewskich i Macieja Mycielskiego. Kilkadziesiąt lat później H. Gorzeński wybudował tu pałac. Majętność ta trafiła do Mycielskich ponownie pod koniec XIX w.

Panna młoda w bieli, z długim, kilka metrów liczącym trenem można przeczytać w późniejszym opisie uroczystości ślubnej Zofii Mycielskiej i Stanisława Rostworowskiego.

On wystąpił w mundurze rotmistrza Wojsk Polskich, wszak był wtedy adiutantem Rady Regencyjnej, co odpowiadało funkcji adiutanta prezydenta państwa. Wśród gości uroczystości było wiele znakomitych osobistości polskiego życia politycznego, gospodarczego i społecznego z wszystkich zaborów, postaci zapisanych w historii państwa i narodu polskiego.



Elżbieta z Mycielskich
Mycielska z Gębic
(1872-1931), jej córka Zofia
(1895-1971) i zięć
Stanisław Rostworowski
(1888-1944).

Zofia z Mycielskich Rostworowska dzieli odtąd trudy żołnierskiej służby męża. Po ślubie zamieszkali na krótko w Warszawie. Rostworowski wyruszył wkrótce na front wojny z bolszewikami. Później był szefem sztabu w III powstaniu śląskim. Kiedy nastał czas pokoju nie porzucił munduru. Rozpoczął studia w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie, co wiązało się z częstymi wyjazdami na wykłady i egzaminy. W 1926r. w czasie przewrotu majowego stanął po stronie legalnego rządu. Po upadku rządu Witosa został przeniesiony do służby liniowej na kresach wschodnich. W służbie czynnej Rostworowski pozostawał do 1935r. Dla rodziny oznaczało to częste rozłąki i dzielenie czasu między Gębice, a położony na kresach Nieśwież, a później Brody, gdzie płk. Rostworowski dowodził pułkami. Po przejściu w stan spoczynku Pułkownik nie przestał być aktywnym, wiele publikował, działał w różnych organizacjach, gospodarował w majątku żony. W 1939r. został zmobilizowany. 7 września znalazł się z żoną i trójką dzieci w Warszawie. Był szefem sztabu obrony Pragi. Po kapitulacji stolicy nie chciał iść do niewoli. Przedostał się do Francji, do generała Sikorskiego. Tam wstrząsnęła nim wiadomość o rozstrzelaniu jego przyjaciół i sąsiadów na rynku w Gostyniu i Kościanie. Pod wpływem tragicznych wieści z kraju postanowił wrócić. Zamiar swój zrealizował dopiero w 1942r. Na piechotę szlakiem kurierskim wrócił do okupowanej ojczyzny. W stopniu generała brygady działał w Komendzie Głównej Armii Krajowej. Przed wybuchem powstania warszawskiego objął dowództwo Krakowskiego Okręgu AK. Został zamordowany przez gestapo 11 sierpnia 1944r.

Po klęsce wrześniowej Zofia Rostworowska wróciła do Gębic. Nie na długo, bo już w grudniu 1939r. została wysiedlona do Generalnego Gubernatorstwa. Niemcy prowadzili akcję wywłaszczania ziemian wielkopolskich. Pozbawieni ziemi, domu, narzędzi pracy ziemianie





znajdowali schronienie u swoich krewnych i znajomych w Generalnym Gubernatorstwie. W 1945r. wdowa po generale Rostworowskim jeszcze raz wróciła do Gębic. I tym razem nie na długo. Władza ludowa nie tylko przejęła ziemię, ale nakazała Zofii Rostworowskiej opuszczenie domu i udanie się poza granice powiatu. Była ostatnią z rodu Mycielskich na ziemi pępowskiej. Zmarła w Cieplicach 10 października 1971r., w siódmym roku małżeństwa z Andrzejem Skrzyńskim. Pochowana została w krypcie fundatorów, pod kościołem księży filipinów w Głogówku koło Gostynia, obok swoich rodziców, przodków i krewnych.

Blisko 200 lat Mycielscy wpisywali się w historię ziemi pępowskiej. Z czego ponad 50 lat toczyło się w Gębicach. Elżbietę i Ludwika Mycielskich oraz ich córkę Zofię Rostworowską pamiętają najstarsi mieszkańcy Gębic. O okresie chocieszewickim wiedza jest fragmentaryczna. O Mycielskich pisali regionaliści Józef Pieprzyk, Franciszek i Roman Glurowie. Ich prace to najczęściej wykorzystywane kompendia wiedzy o historii Pępowa. Są także źródłem powielanych błędów i nieścisłości, których nikt nie stara się skorygować.

Mycielscy sprzedali Chocieszewice w 1876r. Przetrwali w pamięci mieszkańców głównie przez tablice pośmiertne w tutejszym kościele. Na ich podstawie usnuto nawet kilka legend. Inne nośniki pamięci utraciły swoje pierwotne znaczenie. Na przykład wieś Ludwinowo niewielu kojarzy się z Ludwiką z Bispingów Mycielską, od której imienia wzięła swoją nazwę. W herbie Pępowa jest sylwetka konia i zarys wieży kościoła parafialnego. Mało kto wie, że wieżę tę postawił Józef Mycielski (1794-1867). Pierwszą dużą hodowlę koni w Chocieszewicach założył Teodor Mycielski (1804-1874). Symbolem Pępowa pozostaje dawny pałac Mycielskich. Ulubionym miejscem spacerów mieszkańców był zawsze przyległy doń park. Kiedy kilka lat temu Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa sprzedała zespół pałacowo-parkowy w Pępowie prywatnemu inwestorowi, mieszkańcy Gminy nie bez żalu pogodzili się z ograniczeniami wstępu do parku, który uznawali za „swoj”. Nie o wszystkich Mycielskich kronikarze pisali pozytywnie. Wspomniany Jan Nepomucen (1736-1805) z działów rodzinnych w drugiej poł. XVIII w. właściciel między innymi Krzekotowic, Skoraszewic i Pasiarb (i Gębic, które dokupił) nazywany był „utrącającym i karcącym”. Z drugiej strony był podobno autorem wielu śmiałych przedsięwzięć gospodarczych. W parze z Janem Klugiem bankierem poznańskim miał być pionierem uprzemysłowienia kraju. Bezsporne jest, że Jan Nepomucen zbankrutował. Podobny los spotkał jego partnera i bankiera Jana Kluga. Do ich porażki przyczynić miały się rozbiory kraju, okupacja pruska i idący za tym upadek gospodarczy. Jan Nepomucen

Mycielski zmarł 26 stycznia 1805 r. w Chocieszewicach, będąc z wizytą u swojego bratanka Michała (1760-1815).

Mycielscy pozostawili na ziemi pępowskiej znaczące dziedzictwo materialne i duchowe, świadczące o ich wysokiej kulturze. Wywarli wpływ na dzisiejszy krajobraz Gminy, a nawet styl życia jej mieszkańców. Bez znajomości dzieł tego rodu niemożliwa wydaje się edukacja regionalna młodego pokolenia i odpowiedź na pytanie: *Co nasza mała ojczyzna wnosi do dorobku ojczyznego kraju i tej części Europy?*

Sprostowania:

W części II podano za K. Mycielskim, że Maksymilian Mycielski (1867 - 1898) zaślubił w 1893 r. Dorotheę Stern córkę berlińskiego bankiera w nadziei, że teść wykupi dla córki Chocieszewice wystawione przez Radziwiłłów na sprzedaż. W rzeczywistości Chocieszewice już od 12 lat były wtedy własnością Niemców Hansemannów i tylko z ich rąk możliwe było wykupienie dawnej siedziby rodu Mycielskich. W tej samej części wymieniono majątki w pobliżu Gostynia, które w 1939 r. pozostawały w rękach potomków Mycielskich. Pominięto Wydawy koło Ponieca należące w 1939 r. do Wojciecha Mycielskiego (1892 - 1942) z linii kobyłopolskiej.

Nazewnictwo miejscowości przyjęto za K. Mycielskim. Dlatego w tekście występuje *Kobyłopole*, a nie *Kobyłepole*, jak dziś nazywa się dzielnica Poznania. Zarówno K. Mycielski jak i Glurowie i Pieprzyk piszą *Chocieszewice*. Ta wersja przewija się także w innych źródłach. Ostatnio coraz częściej pisze się *Chociszewice*?

Źródła:

K. Mycielski *Mycielscy zarys monografii*, Warszawa 1998;
S. Leitgeber *Zofia Mycielska, primo voto Rostworowska, secundo voto Skrzyńska*, artykuł w *Gazecie Wyborczej*;
N. Kicka *Pamiętnik*, Warszawa 1971;
Praca zbiorowa *Majątki wielkopolskie tom I Powiat gostyński*, Szreniawa 1997;
Nie tylko Pierwsza Brygada tom I - III Z dokumentów, wspomnień, listów pozostawionych przez Stanisława Rostworowskiego, Warszawa 1993;
St. Rostworowski *Listy z wojny polsko-bolszewickiej*, Warszawa 1995;
A. Kwilecki *Ziemiaństwo wielkopolskie Między wsią a miastem*, Poznań 2001;
J. Pieprzyk *Dzieje gminy Pępowa pod panem*, Grabonóg 1995;
Fr. Glura, R. Glura *Ziemia pępowska*, Pępowo;
J. Mazur, red. *Dziedzictwo kulturowe w regionie Małopolska*, Kraków 2000.

POMOC DLA ŚWIADKÓW PRZEMOCY

Świadek przemocy w rodzinie to bardzo ważna osoba. Ważna, bo często jedyna, która może pomóc w przerwaniu przemocy!

Jeśli jesteś świadkiem przemocy między współmałżonkami albo widzisz, że ktoś krzywdzi dzieci... Może zdarza się, że słyszysz zza ściany krzyki, wołanie o pomoc, czyjś płacz. Może widzisz, że ktoś z Twoich sąsiadów, znajomych, doznaje przemocy. Nie prosi cię o pomoc. Stara się ukryć ślady pobicia.

Można wtedy uznać, że nie chce pomocy albo, że akceptuje taką sytuację. To nieprawda!!!

Przemoc w rodzinie tworzy zamknięty krąg! Pamiętaj, że ofiara przemocy w rodzinie Boi się: o swoje życie i zdrowie; tego, że nawet jeśli zawiadomi o przestępstwie policję, prokuraturę to i tak nikt nie będzie chciał zeznawać, że widział, słyszał jak ona doznaje przemocy;

Nie wierzy, że ktoś chce i może jej pomóc, że ma prawo prosić o pomoc, że coś się zmieni;

Wstydi się: bo bierze na siebie całą odpowiedzialność za to co się dzieje w jej domu.

TY możesz przerwać zamknięty krąg milczenia! Możesz pomóc!

Nie musisz robić tego, co policja, prokurator, psycholog, lekarz. Ważne jest przede wszystkim to, żebyś: wysłuchał osoby, która doznaje przemocy, uwierzył w to, co mówi, zapewnił ją o tym, że ma prawo szukać pomocy, zawiadomił osoby, które zajmują się udzielaniem pomocy w sytuacjach kryzysowych, czyli:

Bonifraterski Ośrodek Interwencji Kryzysowej, telefon 573 90 00, Policja - 997.

ECHO SZKOŁY

Pępowo

JESTEŚMY UCZNIAMI

Pod takim tytułem dnia 26 listopada br. w aurze jesiennej odbyło się w SP im. Stanisławy Nadstawek w Pępowie PASOWANIE KLAS PIERWSZYCH. W zdobywaniu tytułu ucznia pomagały pierwszokom starsze koleżanki z klasy IV a.

Na uroczystość została zaproszona pani dyrektor Krystyna Klepacka, pani wice-dyrektor Cyryla Krajka, komendant Policji w Pępowie-pan Marek Popiołek oraz rodzice. Wszyscy uczniowie klas I zostali przez panią dyrektor K. Klepacką PASOWANI NA UCZNIA, wielkim kolorowym mieczem.

Na pamiątkę tego wydarzenia pani dyrektor wręczyła im piękne dyplomy, a także przekazała wiele ciepłych słów uczniom.

W części artystycznej dzieci zaprezentowały piosenki i wiersze. „ODBLASKOWE PIERWSZAKI” opowiedziały i zaśpiewały o zasadach bezpiecznego zachowania się na jezdni. Następnie wysłuchały kilku słów pana policjanta, który opowiedział im o tym, jak dzieci powinny zachowywać się w drodze do i ze szkoły. Na koniec pan policjant wręczył dzieciom ODBLASKI, aby były lepiej widoczne na drodze.

Cała uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez wszystkich Hymnu Szkoły.

Opiekę nad całą częścią artystyczną i scenografią sprawowały wychowawczynie kl. I.

MARIA TOMCZAK
MALGORZATA ANDRZEJEWSKA

RECYKLING - TO SIĘ OPLACA

We wrześniu po raz dziewiąty uczniowie Szkoły Podstawowej w Pępowie wzięli udział w ogólnoswiatowej akcji „Sprzątanie Świata”

Tym razem przebiegała ona wg zupełnie innego scenariusza. Doszliśmy do wniosku, że skoro nasze społeczeństwo lokalne lubi żyć w „śmietniku” jaki wokół siebie robi, zanieczyszczając rowy, lasy i pola, to niech tak będzie. Najlepiej zorganizowana akcja sprzątania, żadna ilość koszy i pojemników nie załatwi problemu narastającego niedbalstwa.. Zobaczmy co się stanie, jeżeli młodzież i nauczyciele nie zechcą sprzątać po tych, którzy zapalając ostatniego papierosa muszą wyrzucić pudełko na ulicę, wypijając w drodze „połówek” nie mają odwagi więc puste butelki do domu, jedząc batonika nie mają schować opakowania do torby, czy kieszeni. Może, kiedy wszystkim już zbrzydnie życie w takim bałaganie zaczniemy potępić i karać tych, którzy namgo robią.

Na razie, postanowiliśmy udowodnić, że recykling, do którego od paru lat próbują nas nakłonić władze gminy, organizując selektywną zbiórkę śmieci może być całkiem opłacalnym interesem. Ponowne przetworzenie opakowań szklanych, papierowych i metalowych może nie tylko zmniejszyć ilość odpadów na wysypisku, ograniczyć wycinkę drzew, zaoszczędzić energię elektryczną niezbędną do ich wytworzenia, a co się z tym wiąże ilość emitowanych do atmosfery zanieczyszczeń, ale może stać się sposobem na konkursową rywalizację między uczniami i klasami. Można w ten sposób dofinansować wspólną wycieczkę, czy wyjazd na basen.

Ogromne zaangażowanie uczniów i ich rodziców zaowocowało zebraniem:

- 70 kg puszek aluminiowych,

- 710 kg złomu stalowego,
- 1843 butelki,
- 3950 kg szkła białego,
- 530 kg szkła kolorowego,
- 620 kg makulatury,

za co uzyskano 815 złotych 30 groszy.

W przeprowadzonej akcji wzięło udział 49% uczniów Szkoły Podstawowej w Pępowie.

Na szczególne wyróżnienie zasługują klasy: IV b, III a, VI b, IV a, II a i IV c.

Wśród uczniów zdecydowanym zwycięzcą została uczennica klasy I a Monika Czwojdrak. Kolejne miejsca zajęli: Janusz Sobótko z kl. VI b i Klaudia Majnert z kl. IV c.

Przygotowana i przeprowadzona przeze mnie akcja nie byłaby możliwa bez pomocy i bezinteresownego zaangażowania wielu osób. Ze szczególnym podziękowaniem zwracam się do p.p. Franciszka Szafraniaka, Franciszka Brody, Eugeniusza Mikołajczyka, Eugeniusza Nowackiego, Mieczysława Nowackiego, Mikołaja Nowackiego za pomoc w zebraniu surowców, Wójta i pracowników UG, prezesa i pracowników GS i SKR, właściciela firmy „Mir-Zen” i jego pracownika za dostarczenie ich na miejsce zbiórki, P.P. Hanny Rogali, Zbigniewa Waleńskiego i Zenona Kaczmarka za sprzedaż surowców w punktach skupu, pracowników stacji diagnostycznej i CRG za wyrozumiałość, rodziców i pracowników szkoły za zaangażowanie w zbiórkę oraz członków koła ekologicznego za posegregowanie opakowań i ich załadunek.

Bogatsza o kolejne doświadczenie w walce o ochronę naturalnego środowiska, wszystkich, a w szczególności sceptyków, zachęcam do naśladownictwa, służąc im radą i pomocą.

EWA MIGDAŁSKA

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Pępowie pragnie poinformować, że rozpoczyna wydawanie własnej gazety „Przegląd Szkolny”, Dwumiesięcznik Szkoły Podstawowej w Pępowie. Ilość spraw i wydarzeń, którymi żyje nasza szkoła, wymaga obszerniejszej informacji niż jest to możliwe w rubryce „Echo szkoły” w „Więściach Pępowa”.

Tym samym dyrekcja szkoły zamierza podjąć się nowej formy współpracy z domem rodzinnym ucznia i z każdą osobą zainteresowaną życiem szkolnym.

Jako dyrektor szkoły jestem przekonana, że gazeta „Przegląd Szkolny” w niedalekiej przyszłości będzie dostępna na naszej stronie internetowej.

Krystyna Klepacka

Szkoła Filialna w Siedlcu PODZIĘKOWANIE

W imieniu siedleckiej społeczności uczniowskiej, Rady Rodziców oraz własnym dziękuję wszystkim darczyńcom za sponsoring loterii fantowej na zabawie andrzejkowej, która odbyła się 23 listopada 2002 w Siedlcu. Dzięki udanej zabawie możemy zafundować wszystkim uczniom świąteczne paczki podczas wigilijnego spotkania z rodzicami, dofinansować wycieczki szkolne, zakupić książki do biblioteki szkolnej.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim sponsorom: p. Andrzejowi Małeckiemu-Pępowo, p.p. Stefani i Marianowi





Bzdęgom-Pępowo, p. Jerzemu Kopcińskiemu-Pępowo p. Jolancie Bzodek-Pępowo, p. Wiesławie Mikołajczyk-Pępowo, p. Marianowi Kaczmarkowi-Zakłady MięsnePępowo, p. mgr Rafałowi Wesółowskiemu-apteka „Calamus”, p. Karolowi Normanowi-Babkowice, p.p Jędrzychom, Firma „Diamant”-Krobia, p. Mieczysławowi Nowackiemu-Ludwinowo, Przedsiębiorstwu „Pudliszki S. A” w Pudliszkach, p. Ireneuszowi Matyli-Pępowo, p. Justynie Waszak-Pępowo, p. Wiesławowi Tomczakowi-Pępowo, p. Henrykowi Kowalkowskiemu-Siedlec, p. Adamowi Szymanowskiemu-Gostyń, p. Emilii Różyńskiej-Siedlec, p. Mirosławowi Stachowiakowi-Siedlec, s. Gertrudzie Bieleckiej, s. Rozariana-Pępowo, Firmie „Kawon”-Gostyń, p. Dorocie Troczyńskiej-Gostyń, p. Grażynie Sarbinowskiej-Krobia, p. Lidii Andrzejewskiej-Czemplik-Gostyń, p. Andrzejowi Rucińskiemu.

Szczególne serdeczne podziękowania składam mamom z Rady Rodziców za wspianą współpracę w zorganizowaniu tak udanej zabawy. Składam również życzenia: pokoju, szczęścia, wszelkiego dobra na radosny pełen betlejemskiego czas świąt Bożego Narodzenia i każdy dzień Nowego Roku.

EMILIA RÓŻYŃSKA

Pępowo-Gimnazjum PRACOWNIA KOMPUTEROWA W GIMNAZJUM

O tym, że warto stawiać sobie wysoko poprzeczkę, mieć śmiało marzenia przekonali się uczniowie i nauczyciele gimnazjum w Pępowie. Kiedy na koniec roku szkolnego 2001/2002 nauczyciele na radzie pedagogicznej dyskutowali o planach na przyszłość i potrzebach szkoły, pojawiła się i to bardzo wyraźnie, konieczność utworzenia gimnazjalnej pracowni komputerowej.

Stała się ona potrzebna po to, aby na różnych lekcjach np. języka polskiego, geografii, fizyki, matematyki, języków obcych i innych wykorzystywać programy komputerowe i zasoby internetu. Wszystko po to, aby uczyć lepiej, ciekawiej, inaczej. Dzisiaj jest grudzień 2002 r. Od tamtej czerwcowej rady pedagogicznej minęło pół roku i w jednej z sal gimnazjum **taka pracownia już jest!**

Aby to śmiało marzenie stało się rzeczywistością trzeba było podjąć szereg działań.

1)Prace remontowe.

Najpierw wyburzono ściankę i powiększono salę o pomieszczenie zaplecza fizyko- chemicznego. Zrobiono to w połowie listopada przy pomocy pracowników Urzędu Gminy oraz woznego szkoły. W wolne od szkoły dni klasa została pomalowana tak, że od nowego tygodnia uczniowie rozpoczęli lekcje w powiększonej sali.

Jestem wdzięczna wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego i solidnego wykonania tych prac.

2)Instalacje. Następny etap to założenie sieci komputerowej i instalacji alarmowej, która objęła swoim działaniem także pomieszczenia administracyjne i bibliotekę.

3)Prace wykończeniowe. Cieszę się ogromnie, że udało się też w tej klasie położyć nową podłogę z bardzo trudno ścieralnej wykładziny z tworzyw sztucznych.

Dokupiono też brakujące biurka pod komputery i fotele.

Nasza nowa pracownia komputerowa wygląda naprawdę imponująco! Cieszą się z niej uczniowie i nauczyciele.

Jestem zadowolona, że w 2003 roku wchodzimy z dwoma

wspianymi pracownikami komputerowymi.

Jedna to: Gmina Pracownia Komputerowa, z której także będą korzystać (na lekcjach informatyki) uczniowie gimnazjum. Ta pracownia będzie także służyć innym mieszkańcom naszej gminy. Jest w niej piętnaście stanowisk uczniowskich i jedno nauczycielskie. Siedem z tych komputerów to urządzenia należące do gimnazjum, druga pracownia to: Gimnazjalna Pracownia Komputerowa z dziewięcioma stanowiskami uczniowskimi i jednym nauczycielskim. Właścicielem tego ostatniego komputera jest gmina.



W naszej pracowni oprócz biur z komputerami znajdują się też zwykłe ławki uczniowskie. Tak, że można tę klasę wykorzystywać naprawdę w różny sposób: jako zwykłą salę lekcyjną i jako pracownię komputerową.

Wszystko to o czym piszę stało się możliwe dzięki owocnej współpracy Urzędu Gminy, Centrum Rozwoju Gminy oraz Samorządowego Gimnazjum w Pępowie. Ten fakt bardzo cieszy. Szczęśliwe i terminowe zamknięcie tej ważnej inwestycji stało się możliwe dzięki osobistemu zaangażowaniu sporej grupy osób, którym **serdecznie za to dziękuję.**

DYREKTOR SAMORZĄDOWEGO GIMNAZJUM
W PĘPOWIE
BARBARA PTAK

STUDENCI W GIMNAZJUM

Prawda, że brzmi to dość egzotycznie. Zwłaszcza, że nie chodzi tu o ewentualnych pracowników gimnazjum, lecz uczniów.

Jak to możliwe? Od listopada rozpoczął swoją działalność Młodzieżowy Wielkopolski Uniwersytet Ludowy, który powstał przy pępowskim gimnazjum. Jest to pewnego rodzaju nowość i pierwsza tego typu placówka przy szkole gimnazjalnej w Wielkopolsce. Wiem, że wkrótce powstaną następne.

Zazwyczaj tego typu młodzieżowe uniwersytety powstają przy szkołach ponadgimnazjalnych. Cieszę się, że udało się uruchomić taką działalność przy naszej szkole.

Propozycja rozpoczęcia działalności i główny jej organizator to WIELKOPOLSKIE KATOLICKIE TOWARZYSTWO UNIWERSYTETÓW LUDOWYCH z siedzibą w Poznaniu. Stowarzyszenie to znane jest zapewne rolnikom z naszej gminy, ponieważ od kilku już lat prowadzi dla tej grupy zawodowej różne szkolenia, przy współudziale Centrum Rozwoju Gminy.

Tym razem propozycja skierowana została do uczniów klas trzecich gimnazjum. Zainteresowana udziałem w zajęciach





uniwersytetu okazała się 1/3 uczniów najstarszych klas. Bardzo mnie to cieszy, bo to oznacza, że nasza młodzież jest chłonna wiedzy, ciekawa świata, chętna do różnych inicjatyw, a te cechy mogą przydać się im w przyszłości.

- Spotkania w ramach uniwersytetu odbywają się głównie w soboty, rzadziej w niedziele, w budynku szkoły, sali CENTRUM lub ewentualnie w Gminnej Pracowni Komputerowej.

- Tematyka zajęć jest różnorodna, np. oświata i kultura ludowa, taniec - rodzaje i nauka, kultura osobista i społeczna, higiena i profilaktyka zdrowotna, fotografowanie, historia i nauka, zagrożenia ekologiczne, agroturystyka i wiele innych ciekawych zagadnień.

- Wykładowcami są osoby, które mają merytoryczne przygotowanie zgodne z prowadzonymi przez siebie zajęciami, dobry kontakt z młodzieżą oraz legitymują się pewnymi osiągnięciami w swojej dziedzinie.

- Działalność uniwersytetu finansowana jest przez Wielkopolskie Katolickie Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych oraz z budżetu gminy.

Planuję, aby uroczyste rozpoczęcie działalności Młodzieżowego Wielkopolskiego Uniwersytetu Ludowego z wręczeniem indeksów studentom odbyło się w styczniu. Teraz cieszę się, że rozpoczęły się zajęcia na uniwersytecie, że młodzież jest nimi zainteresowana i że ocenia je wysoko.

DYREKTORA GIMNAZJUM
BARBARA PTAK

SUKCES ASI

Joanna Bartczak i Małgorzata Myślińska po raz drugi wzięły udział w Regionalnym Konkursie Literackim organizowanym przez Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie. W ubiegłym roku jury wyróżniło pracę Małgosi, a w tym roku Asia zajęła II miejsce. W kategorii gimnazjum napłynęły 84 prace. Jury wszystkie oceniło bardzo wysoko - na szkolną szóstkę. Tym większy więc sukces Asi.

DĄBROCZNA POD LUPĄ

Uczniowie Gimnazjum uczestniczą w programie „Młodzież-Gmina-Środowisko”. Jest to program, w ramach, którego młodzież będzie badała poziom zanieczyszczenia rzeki Dąbrocznej.

Koordynatorem akcji jest Centrum Rozwoju Gminy wraz z Urzędem Gminy. Fundacja Wspomagania Wsi, która finansuje to działanie, udostępni grupie młodzieży aparaturę wraz z odczynnikami do analizy wody. Zapozna również ze sposobem przeprowadzenia oznaczeń i przygotowania raportu. Wnioski tego raportu mogą być wykorzystane do tworzenia strategii gminy i jako materiał edukacyjny bądź promocyjny.

Młodzież została zapoznana ze stanem zanieczyszczenia środowiska naturalnego oraz wspólnie dokonaliśmy wyboru miejsca badania rzeki.

Myślę, że badanie wody jest metodą edukacyjną mającą kształtować u młodzieży aktywną postawę obywatelską i za jej pośrednictwem świadomość ekologiczną wśród mieszkańców gminy. Przeważnie będzie ich to pierwsze doświadczenie życiowe, w którym będą traktowani jako dorośli i poważni partnerzy, a nawet eksperci.

DANUTA SZCZĘSNA

POMÓŻMY KASZTANOWCOM

7 i 8 listopada uczniowie klas trzecich gimnazjum wzięli udział w ogólnopolskiej akcji „Pomóżmy kasztanowcom”. Akcja miała na celu ochronę kasztanowców, które zaatakował szkodnik szrotówek kasztanowcowiaczek.

Ocieplenie klimatu spowodowało, że szkodnik pojawił się w Polsce. Przywędrował 4 lata temu z południa Europy (Macedonia). Szrotówek kasztanowcowiaczek jest owadem minującym, którego larwa wygryza miąższ liści. W ciągu roku przychodzą na świat cztery pokolenia larw niszczących drzewa od wiosny do jesieni. Poczwaraka zimuje w opadłych liściach. Zniszczenie liści przez spalanie czy zakopanie to jedna z metod walki z owadem, który żerując kilka lat, doprowadza do osłabienia drzew, a w końcu do uschnięcia. Ratunkiem dla kasztanowców może okazać się mroźna zima oraz powyższa akcja. Chociaż metoda spalania liści nie jest w pełni skuteczna, to w ten sposób niszczy się część larw, tych wyjątkowo żarłocznych, żerujących na wszystkich gatunkach kasztanowców.



Klasy III gimnazjum podczas ratowania alei kasztanowej w Pępowie



Gimnazjaliści zgrabiali liście na kasztanówce w Babkowicach. Pomoc w przeprowadzeniu akcji okazali pracownicy Urzędu Gminy, którzy zajęli się zniszczeniem liści.

Dziękuję nauczycielom i uczniom za udział w akcji mimo niesprzyjającej pogody w tym dniu.

ALICJA GRUETZMACHER





LAUREACI O KONKURSIE O GEN. ROSTWOROWSKIM CO MYŚLĄ FINALIŚCI?

11 listopada to nasze święto narodowe, podczas którego obchodzimy rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym dniu warto jest pamiętać o ludziach, którzy się przyczynili do tego wydarzenia. Jedną z tych osób jest gen. Stanisław Rostworowski. To właśnie jemu został poświęcony tegoroczny konkurs historyczny zorganizowany przez p. Mirosławę Bigaj.

O konkursie poinformowała mnie p. Bigaj. To coś dla mnie, pomyślałam. W eliminacjach klasowych wzięli udział wszyscy uczniowie gimnazjum. Do drugiego etapu wyłoniono 48 osób, z których pięcioro przeszło do finału. Udało mi się znaleźć w gronie finalistów. Na przygotowanie do konkursu mieliśmy trzy tygodnie. Gdy zobaczyłam materiały pomocnicze, które otrzymaliśmy, przeraziłam się. Nie sądziłam, że jestem w stanie nauczyć się tak obszernej i barwnej biografii. Największą trudność sprawiły mi wielozłożone nazwy organizacji i instytucji, do których należał generał. Jednak jak mówi stare, polskie przysłowie, strach ma wielkie oczy. W dzień konkursu byłam lekko zdenerwowana, jednak umiałam zapanować nad swymi emocjami i myślami. Nauczyło mnie tego doświadczenie, które wyniosłam i nadal wynoszę z każdego konkursu. Najbardziej obawiałam się pytań indywidualnych. Wybierając numer pytania, czułam się jak na ważnym egzaminie. Nie wiedziałam, czy będę umiała udzielić odpowiedzi. Tego dnia miałam szczęście. Poprawne odpowiedzi na wszystkie pytania doprowadziły mnie do zwycięstwa. Gdy ogłaszano werdykt nie wierzyłam, że to nie są marzenia.

Konkursie wiedzy o gen. St. Rostworowskim będę wspominać bardzo miło, ponieważ jest to postać związana z naszą „małą ojczyzną”, a publiczny finał pozwolił ją przybliżyć zarówno uczestnikom konkursu, jak i widzom. Myślę również, że mieszkańcy naszej gminy powinni znać życiorys tej niezwykle barwnej postaci. Naprawdę warto!

KINGA MUSZYŃSKA KL. IIIA

Sluchając na dyktafonie taśmy nagranej tuż po konkursie, usłyszałam: „Jestem dumna i szczęśliwa”. Takie właśnie uczucia towarzyszą mi i dziś.

Dumna, dlatego, że wkład pracy, jaki włożyłam w przygotowanie się do konkursu o gen. Stanisławie Rostworowskim został nagrodzony drugim miejscem oraz dyktafonem, o którym marzyłam.

Wielką radość sprawiła mi możliwość osobistego poznania synów gen. Rostworowskiego. Czuję się wyróżniona, że mogłam z nimi porozmawiać. Jest to nieopisane uczucie, gdy poznaje się losy jakiejś osoby czy rodziny, a niedługo potem można się z nimi osobiście spotkać i porozmawiać.

Kiedy po rozstrzygnięciu konkursu obserwowałam pana Ludwika i Stanisława Jana Rostworowskich, przypomniał mi się fragment wspomnień ich ojca, opisany w książce pt. „Łuna nad Warszawą”: „(...) Nasz Stasinek z okrzykiem radości wita każde odwiedziny... Opowiada z zapałem „o wojnie” o tym, jak rozbił Niemców, jak schowali się oni pod kanapę i trzeba było cały dom podpalić, bystamtąd Prusaków wygnąć. Zabawa w wojnę na całego” lub inny „(...) Mój starszy syn poszedł właśnie ratować Ambasadę Francuską. Tyle pięknych dywanów, mebli, książek niszczyje wśród płomieni. Może choć coś uda się ocalić”.

Patrząc na synów gen. Rostworowskiego próbowałam wyobrazić sobie tamte ciężkie czasy.

Jeszcze w czasie trwania konkursu trafiłam na pytanie o okoliczności, w jakich zginął gen. Rostworowski. Odpowiadając na nie, zdałam sobie sprawę, że mówię o śmierci ojca osób, które siedzą przede mną. Ja dowiedziałam się o tym z książek, a one przeżyły to naprawdę.

Pan Stanisław Jan zadedykował mi książkę słowami:

„Drogiej Marcie Żydek składam tę książkę z życzeniami, by kochała nasze dzieje narodowe...”. Dziękuję Mu za to i obiecuję, że Go nigdy nie zawiodę.

MARTA ŻYDEK KL. IIIE

Mówiąc szczerze, wcale nie spodziewałam się, że dostanę się do finału, więc moja radość z tego powodu była ogromna. Gdy otrzymałam pomocnicze wiadomości (przygotowane przez p. M. Bigaj) byłam przerażona ich objętością. Wtedy zdałam sobie sprawę z tego, że będę musiała się „przyłożyć”, aby dobrze wypaść.

Naukę rozpoczęłam 2 dni przed finałem. Niczego nie uczyłam się „na pamięć”. Daty i nazwiska same weszły do głowy po kilkakrotnym przeczytaniu informacji. Mając dobrą pamięć wzrokową, nie miałam także problemu z zapamiętaniem fotografii. Trudne do przyswojenia były czasy I i II wojny światowej i to, co się wtedy działo w Polsce, ponieważ z tym materiałem zetknęłam się po raz pierwszy. Przydatne okazały się podręczniki do historii. Niestety, wszystkiego nie da się zapamiętać. I tak było w moim przypadku.

Mimo tego, że nie zajęłam I-go miejsca, jestem z siebie w pełni zadowolona. Sam udział w tym konkursie był dla mnie wielką satysfakcją.

JOANNA BARTCZAK KL. IIIC

SSP Skoraszewice

SPOTKANIE ZE SPONSORAMI

Dnia 4 grudnia 2002 r. o godz. 17⁰⁰ w Szkole Podstawowej w Skoraszewicach odbyło się uroczyste podziękowanie zorganizowane przez czwartą klasę, dla wszystkich sponsorów, którzy dofinansowali wyjazd na „Zieloną Szkołę” dla nas w klasie drugiej i trzeciej.



Podziękowania dla p. Leszka Ślaskiego-firma LESTA





Uroczystość powitania i podziękowania rozpoczął pan dyrektor Stefan Kempa, nasza wychowawczyni pani Halina Poprawa była obecna z nami. Pani A. Nowak i pani E. Ślaska wręczały sponsorom dyplomy i podziękowania. Po tej miłej chwili jedna uczennica naszej klasy z kolegą zatańczyli dwa tańce, które nagrodziliśmy brawami. Tańczyli dla wszystkich P. Ślaska i R. Nowacki.

Wybrani uczniowie, przebrani w oryginalne stroje, odegrali „Jasia i Małgośię”. Przedstawienie perfekcyjnie przygotowane, ze znakomitą scenografią mogło się podobać. Chórek zaśpiewał piosenkę pt. „Dinozaury”, a reszta uczniów siedząc na ławeczkach, oglądała razem ze sponsorami i oklaskiwali występy. Po zakończeniu występów jeden ze sponsorów, prezes GS „SCH” Kazimierz Zaremba-podziękował w imieniu pozostałych za zaproszenie na tę imprezę i powiedział, że dalej będą kontynuować dofinansowywanie wyjazdów na „Zieloną Szkołę”

Po występach był poczęstunek kawą lub herbatą i słodyczami dla wszystkich sponsorów i rodziców, którzy obsługiwali i tych którzy przywieźli dzieci do szkoły. My uczniowie poszliśmy do naszej klasy i dostaliśmy słodycze oraz herbatę. Tak odbył się dzień, który zorganizowaliśmy dla sponsorów wycieczki na „Zieloną Szkołę” dla naszej klasy.

Sponsorzy „Zielonej Szkoły”:

WIX Filtron - Gostyń, AUTO ABC - Gostyń, Stadnina Koni Pępowa, Powiatowy Bank Spółdzielczy w Gostyniu, Firma „AGI” - Krzekotowice, Firma „LESTA” - Pępowa, Gminna Spółdzielnia „SCH” - Pępowa, PPHU „JUKO” - Pępowa, FHU „MAŁECKI” - Pępowa, Zakład Przetwórstwa Mięsnego G.E.J. Dworeccy - Golejewo.

W/w darczyńcy odpowiedzieli na apel „Dajcie Dzieciom Słońce”, którego celem było dofinansowanie wyjazdu klasy III na „Zieloną Szkołę” Międzywrodzie 2002

Pozyskaliśmy nowego sympatyka szkoły w osobie p. Piotra Tuchołki właściciela sieci księgarń „NOTKA”, który zainaugurował współpracę z nami przekazaniem książek i art. piśmienniczych dla biblioteki szkolnej.

Opracowała : **KAROLINA STRÓŻYK**

EUROPEJSKIE POPOŁUDNIE

Za oknami rozgościł się ponury i dżdżysty dzień 30 listopada 2002 roku. W skoraszewickiej szkole trwały ostatnie przygotowania do wizyty gościa niezwykle. Od kilku dni członkowie Szkolnego Klubu Europejskiego przygotowywali z p. M. Czernik i p. A. Hadaś klasę. Aktualizowano gazetki, klasę przewietrzono, przygotowano wizualnie ciekawą europejską dekorację. Pani Czernik przygotowała z uczniami klasy Vb wystawę z okazji 5-lecia SKE. W piątkowe popołudnie klasa była piękna.

Około godz. 14³⁵ na szkolnym parkingu zaparkowały samochody z gośćmi: p. prof. dr Danutą Hubner, ministrem ds. europejskich. Przed szkołą powinność gospodarza czynił p. dyr. Stefan Kempa, który przywitał i zaprosił panią profesor Hubner w gościnne mury naszej szkoły. Przedstawiciele samorządu uczniowskiego powitali gościa wiązanką ciemnobordowych róż. W tym momencie p. Hubner przytuliła bukiet, wdychając zapach kwiatów. Pan dyrektor przedstawił nauczycieli, którzy przybyli na to niezwykle spotkanie. „Ta szkoła jest piękna. Nawet w Warszawie takiej nie widziałam” komentowała pani Hubner. Po obejrzeniu wszystkich klas zaproszeni

goście odwiedzili klub europejski. „Serdecznie witamy panią Minister”, słowa te wygłosili prezydenci Tomek Pięta i Piotruś Osiński. Wspaniałą niespodzianką było w klubie zaśpiewanie „Ody do radości” hymnu zjednoczonej Europy, przez chórek prowadzony przez p. A. Nowak. „Tyle razy słyszałam ten hymn, ale po raz pierwszy po polsku”-skomentowała występy chórzystek pani minister. Po chwili wzrok gościa spoczął na teczkach przygotowanych przez klubowiczów. Pani Czernik omówiła zasady działania klubu w szkole. W tym roku w klubie pracujemy pod hasłem „Rok angielski”. Pani minister z zacięciem obejrzała zawartość kilku teczek. Słuchała jednocześnie tego o czym opowiadała opiekunka klubu. Na zakończenie wizyty w szkole pani minister Danuta Hubner stwierdziła, że: „Ta szkoła, te dzieci są już dziś w zjednoczonej Europie, ale zapamiętajcie, że pochodzicie z Polski”. W tym momencie Paulina Przybył zacytowała wiersz „Polska”, udowadniając gościom, że my jesteśmy Europejczykami - Polakami. Na naszych zajęciach zawsze o tym pamiętamy.

MALGORZATA CZERNIK

WIEŚCI Z PRZEDSZKOLA Kalendarzowy Kram

Szare niebo za oknami zachęca do takich zajęć w grupie przedszkolnej, które rozwijają wrażliwość dzieci i sprzyjają ich twórczym działaniom. Wszyscy jesteśmy nierozłącznie związani z przyrodą, żyjemy w rytmie wyznaczanym przez pory roku. Pora jesienna także ludziom daje wyciszenie po doznaniach, jakimi obdarowała nas dynamiczna wiosna oraz pulsujące bogactwem natury lato. To dobry czas na wyrażenie własnych przeżyć, poczynionych obserwacji, zdobytych doświadczeń. Literatura, jak zawsze, pomaga, wywołuje nastroj, zachęca dzieci do twórczego działania. Służą temu zarówno listopadowe przysłowia, jak i pełne jesiennego uroku wiersze współczesnych autorów i tych, którzy już stali się klasykami. Teraz w przedszkolu jest czas, by na całe życie zamieszkał w wyobraźni dziadzio Mrok z wiersza Ewy Szelburg-Zarembiny. Zauważony na spacerze ostatni liść kołyszący się na gałązce może pobudzić twórczą fantazję po przeczytaniu wiersza pod takim właśnie tytułem *Ostatni liść* Jadwigi Hockuby.

Twórzmy ten nastrój razem z dziećmi. Jest to również czekanie na pierwszy śnieg, na białą zimę. Niestety, ta zimowa pora roku w ostatnich latach nie daje dzieciom, szczególnie w miastach, okazji do śnieżnych uciech. Wyczerujemy ją więc inscenizacjami, opowiadaniem, literaturą.

RAZ, DWA, TRZY - ZGADUJ TY!

Jakie to rośliny,
chyba dobrze wiecie,
zbiera się na łąkach,
kupuje w aptece? (ziola)
Nad czym wzdycha zając?
-Tyle masz spódniczek,
że mogę je schrupać,
ale ich nie zliczę. (kapusta)
Pod badylem jest nas tyle!
Jeden tu, drugi tam!
Pod miedzą w ziemi siedzą,
- Dużo braci mam. (ziemniaki)
Bez młotka, bez dłuta,
a dziupla wykuta. To będzie schronisko,
bo zima już blisko!
- Młody przyrodniku, kto tę dziuplę wykuł?(dzięcioł)
Niebezpieczna zabawka
to na stawie..... (ślizgawka)

ALICJA KRZYŻOSIAK





Wrażenia z Międzyszkolnego Teleturnieju JAKA TO MELODIA-PATRIOTYCZNA

Teleturniej "Jaka to melodia patriotyczna?" zorganizowało i przeprowadziło Koło Teatralne z Gimnazjum w Pępowie pod kierunkiem p. Mirosławy Bigaj z okazji Gminnych Obchodów Święta Niepodległości. Warunkiem przystąpienia do konkursu było opanowanie ponad czterdziestu pieśni patriotycznych. Były wśród nich pieśni bardzo popularne np.: „Wojenko, wojenko” czy „Przybyli ułani” i mało znane np.: „Sygnał” czy „Pobudka krakusów”. Przez sześć tygodni przed konkursem prowadziłam warsztaty muzyczne, na których uczestniczki poznawały pieśni, tło historyczne ich powstania oraz autorów słów i kompozytorów tych melodii. Dwa tygodnie przed konkursem odbyły się eliminacje w Samorządowym Gimnazjum w Pępowie. Szkołę w Skoraszewicach reprezentowało pięć dziewczyn: Malwina Nowak, Alina Szelągowska, Anita Łakomy, Weronika Małecka i Kamila Szolc. Eliminacje nasze reprezentantki przebrnęły lepiej od uczestników ze SP. w Pępowie, lecz słabiej od uczestników z Gimnazjum. Czas po eliminacjach był wypełniony wyężoną pracą. Chciałyśmy dorównać szybkością rozpoznawania utworów grupie z Gimnazjum. Dzięki wspólnej pracy dziewczyny szybko i sprawnie rozpoznawały melodie, potrafiły umieścić pieśni w wyznaczonych kategoriach, znały autorów słów i kompozytorów.

W teleturnieju pieśni były podzielone według kategorii: powstania narodowe, I wojna światowa, II wojna światowa i los szczęścia czyli inne melodie patriotyczne. Rozpoznane przez reprezentacje szkół pieśni śpiewały zespoły wokalne z pępowskich szkół, wystąpił również zespół flażolecistów oraz zespół taneczny z Samorządowej Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach, który wykonał układy choreograficzne do niektórych utworów.

Głównym celem tego konkursu było popularyzowanie różnorodnych pieśni patriotycznych. Szkoda, że niektóre z nich są tak rzadko śpiewane. Teleturniej był doskonale przygotowany, a uczestnictwo w nim dało nam wiele satysfakcji i zadowolenia zarówno z osiągniętego I miejsca, jak i z poznania wielu pięknych pieśni patriotycznych.

ALICJA GROBELNA

**Karnawałowy wyjazd do opery poznańskiej
Na spektakl baletowy Piotra Czajkowskiego**

„Jezioro Łabędzie”

**Wyjazd: 11 stycznia 2003r, godz. 15⁰⁰
spod Centrum Sportowo-Kulturalnego
w Pępowie.**

Koszt: 43 zł (28 zł bilet + 15 zł transport)

ZAPRASZAMY

Zgłoszenia przyjmuje: p. Mirosława Bigaj, tel. 573 64 51.

UWAGA RODZICE!

Zbliżają się Święta i dzieci czekają na prezenty. Zatrudnij św. Mikołaja, który wręczy Twojemu dziecku upominek.

Zgłoszenia dotyczą gminy Pępowa.
Czekam na telefon do 23 grudnia br.
Dzwoń pod numer 573 77 26

TRENING CZYNI MISTRZA

Jesienną porą przy bardzo zimnej pogodzie w miejscowości Ludwinowo w godzinach popołudniowych - po uprzednim przeszkoleniu ćwiczyły jednostki z OSP Pępowa, Babkowiec, Pogorzela, Gluchów oraz Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu obsługując sprzęt do ratownictwa drogowego.

Ćwiczenia symulowane obejmowały dwa uszkodzone pojazdy samochodowe jedną cysternę z wyciekami paliwowym oraz samochód ciężarowy z przyczepą. Karambol jaki wytworzył się na drodze prowadzącej do Ludwinowa sprawiał ogromne wrażenie. Całej atmosferze towarzyszyły kłęby dymu unoszące się ze świec dymnych, a ogrom czynności i ruch ratowników strażaków przejmował dogłębnie.

Rannych w wypadku ludzi ewakuowano z samochodów używając sprzętu do cięcia metalu i rozpiereków. Uwolnionych pasażerów zaopatrzone pod względem medycznym w zakresie pierwszej pomocy. Udział w ćwiczeniu wzięła również Komenda Powiatowa Policji w Gostyniu z wydziału ruchu drogowego. Jednym z zadań strażaków ratowników było udzielanie pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadku.

Całe ćwiczenie skupiło 2 samochody z jednostki Pępowa 2 z Pogorzeli 1 z Gluchowa i 1 z Babkowiec ponadto cysterna paliwowa oraz samochód ciężarowy STAR z Komendy Powiatowej Straży z Gostynia i radiowóz policyjny. Całość zadania została wykonana sprawnie, a prawidłowość wykonanych czynności na spotkaniu podsumowującym w Babkowiecach oceniono na dobry.

STANISŁAW RUDYŃSKI

MAŁE VADEMECUM POBOROWEGO

Urząd Gminy Pępowa podaje do publicznej wiadomości osobom rocznika 1984 (mężczyźni), iż pobór dla gminy Pępowa przed Powiatową Komisją Poborową i Lekarską w Gostyniu odbędzie się w terminie od 11 marca do 14 kwietnia 2003 roku.

W związku z tym że stawiennictwo przed PKPob. i Lek. jest obowiązkowe prosi się poborowych r.1984 o wcześniejsze zgłoszenie wyjazdu zagranicznego do UG Pępowa pok.nr 5. Wszelkich informacji na temat przeprowadzenia poboru udzielono na spotkaniu z przedpoborowymi jesienią br.

Przypomina się, że aby stanąć przed PKPob. i Lek. należy przedstawić potwierdzenie stawiennictwa do rejestracji p-pob., fotografię 3 x 4 cm, dowód osobisty, ostatnie świadectwo szkolne (do wglądu), w przypadku osób uczących się zaświadczenie o pobieraniu nauki, uprawnienia do kierowania pojazdami (jeżeli posiada).

Osoby leczące się czy to w gabinetach prywatnych, czy w poradniach powinny zebrać dokumenty z cyklu leczenia, by przedstawić na poborze lekarzowi odpowiednie materiały do oceny ich stanu zdrowia, a tym samym określić swą zdolność do odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Poborowi winni znać daty urodzenia rodziców i rodzeństwa oraz nazwisko rodowe matki.

STANISŁAW RUDYŃSKI

NIEPEWNA PRZYSZŁOŚĆ NASZEGO PSZCZELARSTWA



W minionych wiekach Polska "była określana jako kraj mlekiem i miodem płynący.

Już w X wieku słynny arabski podróżnik Ibrahim ibn Jakub zapisali, że kraj Mieszka obfituje „w żywność, mięso, miód i ziemię orną”. Istotnie i mięsa i mleka i miodu było u nas wtedy pod dostatkiem.

Należy pamiętać, że pszczelarzem był także słynny, legendarny założyciel dynastii Piastów - Piast zwany także Kołodziejem, który wraz z ukochaną żoną Rzepichą, opiekowali się pszczołami w barciach leśnych, miód od nich pobierając i gości częstując.

Przez tysiące lat i pszczoły i pszczelarze cieszyli się w Polsce niezwykłym szacunkiem, ślady tej wielkiej popularności dziś jeszcze można znaleźć w nazwach polskich miejscowości, takich jak: Pszczółki, Pszczyna, Pasieka, Bartniki, Kłoda, Miodówko, Miodniki, Lipowiec i wielu innych.

Z tak bujnie niegdyś w Polsce rozwiniętej branży pszczelarskiej, dziś zostały smętne resztki. Polacy, którzy nie znali kiedyś cukru i wszelkie potrawy

słodzili miodem, spożywają go dzisiaj w symbolicznych ilościach - statystycznie po około 30 dag na osobę rocznie (choć za prawdziwą przyjemnością i satysfakcją należy zaznaczyć, że z roku na rok wzrasta liczba tych, którzy miód cenią i jest on na ich stołach codziennie).

Co się więc dzieje z polską pszczołą? Otóż, gdyby nie grono zaangażowanych pszczelarzy, zostałaaby ona złożona na "ołtarzu mody na cukier". Ten sam cukier, o którym niektórzy dietetycy mówią, że spowodował wśród ludzi więcej ofiar niż alkohol i tytoń.

Być może polskie pszczoły, którym jak dotąd zagrażały "błędy i często wręcz głupota w diecie ludzkiej, staną się wkrótce ofiarami kolejne, plagi, jaką jest **globalizacja**. Będą bowiem musiały walczyć z pszczołami "brazylijskimi, chińskimi czy australijskimi, a właściwie z produktami przez nie wytwarzanymi, które wskutek dopłat do tamtejszego rolnictwa, a także naturalnym warunkom ich środowisk okazały się znacznie tańsze od polskich, chociaż nie lepsze - co już wykazały badania laboratoryjne.

Zapatrzeni w ekonomię produkcji miodu ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że pszczoły są niezbędne i warto je hodować nawet wtedy, gdyby miodu nie produkowały wcale. Bo miód (o czym już niejednokrotnie pisałem) jest tylko ubocznym produktem ich pracy. Korzyści jakie uzyskuje pszczelarz, za specyfiki zgromadzone w ulu - to 5%, natomiast pozostałe 95% wartości pracy pszczoł, to zapylanie roślin, czyli pomnażanie pracy rolnika i warunek życia człowieka na Ziemi.

S TANI SŁAW WACHOWIAK

MSZA ŚWIĘTA ZA PSZCZELARZY



W sobotę, 7 grudnia odprawiona została msza św. za zmarłych pszczelarzy i pomyślność w pasiekach. Podczas mszy została odśpiewana Pieśń nabożna polskich pszczelarzy, będąca ich hymnem.

*Na Twe ołtarze Niebieski Panie,
niesiemy dary pracowitych pszczoł,*

*I zapalamy woskowe świece, niech
blask ich słaWi wciąż majestat Twój!*

*Tys mądrość swoją rozlał po świecie i
życie pszczoły ubarwiłeś nią ...*

*W podzięce dzisiaj za dobroć Twą,
składamy wota, które holdem są.*

*Obroń pasieki od groźnych chorób i
kłęski głodu, co - żywiołem są,*

*a nas pszczelarzy osłaniaj dłonią
i dniem i nocą w swej opiece miej.*

MIÓD DOBRY NA WSZYSTKO

Najczęściej występujące miody w Polsce i ich zastosowanie:

» **Miód lipowy** - działa antyseptycznie i uspakajająco, stosowany w leczeniu chorób układu oddechowego. Wskazany przy zapaleniu oskrzeli i płuc, usuwa kaszel, stosowany przy przeziębieniach, grypie, stanach zapalnych błon śluzowych.

» **Miód spadziowy** - bogaty w żywice i olejki eteryczne, stosowany przy chorobach górnych dróg oddechowych, astmie, zapaleniu płuc, gruźlicy, nerwicy serca i przy zawarciach. Pomocny przy miażdżycy. Również przy leczeniu dróg moczowych.

» **Miód akacjowy** - stosowany w zaburzeniach trawienia, oraz schorzeniach żołądka i jelit na tle skurczowym. Wykorzystywany w leczeniu nerek i dróg moczowych.

» **Miód rzepakowy** - posiada wyraźny wpływ leczniczy w chorobach serca, zwłaszcza wieńcowych (dusznica sercowa), działa leczniczo na niewydolność naczyniową. Cholina w nim zawarta usuwa tłuszcze wątroby i wzmacnia działanie pęcherza

żółciowego. Przyspiesza leczenie wrzodów trawiennych żołądka i dwunastnicy.

» **Miód nostrzykowy** - zapobiega stanom degeneracyjnym mięśnia sercowego na tle miażdżycy naczyń, oraz zakrzepowemu zapaleniu żył. Przydatny do terapii jamy ustnej.

» **Miód gryczany** - zawiera dużo rutyny, zwany "przedłużaczem życia" pomaga w przyswojeniu witaminy C, reguluje przepuszczalność ścianek włosowatych naczyń krwionośnych, tym samym przeciwdziała miażdżycy. Zalecany w nerwicach i stanach wyczerpania psychicznego.

» **Miód wrzosowy** - do terapii schorzeń jamy ustnej, gardła, błony śluzowej, nie uszkadza szkliwa zębów. Wspomaga wydzielanie moczu.

» **Miód koniczynowy** - skuteczny przy leczeniu biegunek.

» **Miód wielokwiatowy** - dobrze działa przy różnego rodzaju alergiach.

Oprócz tego pszczoły zbierają i wytwarzają:

Pylek kwiatowy - stosowany jako odżywka mineralno-witaminowa, działa korzystnie na układ nerwowy, w leczeniu niedokrwistości, goścu, zapobiega przeziębieniu. Leczy choroby siatkówki, hamuje miażdżycę. Stosowany w różnego rodzaju zatruciach. Pomaga przy nadciśnieniu i chorobach skóry.

Kit pszczeli - stosowany w schorzeniach układu oddechowego, przewodu pokarmowego, gruczołu krokowego, układu krążenia. Działa przeciwnowotworowo, odtruwająco, a także żółciotwórczo i przeciwrzodowo.

Mleczko pszczele - stosowane jako regulator procesów przemiany materii, schorzenia sercowe, przewodu pokarmowego, narządy wewnętrzne, dermatologiczne, reumatyczne, okulistyczne.

Jad pszczeli - zabezpiecza przed promieniowaniem jonizującym. Stosowany w chorobach reumatycznych, nadciśnieniu, trudno gojących się ran, układu oddechowego i moczowego.

Uwaga! Dla osób uczulonych na produkty pszczele, szczególnie na jad, stosowanie ich musi być pod nadzorem lekarza.

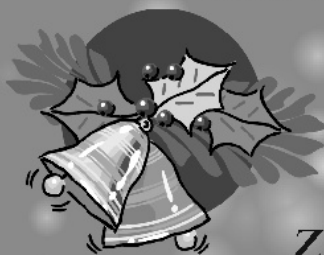
WARSZTATY DZIENNIKARSKIE

Stowarzyszenie Prasy Lokalnej w Polsce i Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie zorganizowały warsztaty dla dziennikarzy pism lokalnych. Obiekty leszczyńskiego Akwawitu były znakomitym miejscem do spotkania się i wymiany poglądów, a przede wszystkim zdobycia kolejnej dawki informacji o rynku prasy, o łamaniu pism i spotkania z władzami Leszna i rzecznikiem Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego Intraco, Andrzejem Pawelcem. Gościem warsztatów był też polski kosmonauta gen. Mirosław Hermaszewski, który złożył życzenia czytelnikom „Więści Pępowa”.



*Czytelnikom „Więści Pępowa”
z życzeniami miłych
Świąt Bożego Narodzenia
- Lotnik kosmonauta dr
Jonas*

**Wesołych Świąt i
szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim klientom i
Czytelnikom
„Więści Pępowa”**



ŻYCZY

**Zakład Dekarski
Zenon Chorała
Pępowo, tel. 573 63 06**

PROPZYCJE GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ



Haris Dirie - CÓRKA NOMADÓW

Jest to dalsza część książki pt. „Kwiat Pustyni”. Każdy kto poznał historię czarnoskórej modelki Waris, wie ile okrucieństwa doświadczyła nim dotarła na same szczyty świata mody: koszar, obrzezanie, gwałty, wyzysk. Jako nastolatka uciekła z rodzinnej Somalii, została odkryta przez świat mody, jako ambasador ONZ prowadzi kampanię przeciwko obrzezaniu i dyskryminowaniu kobiet, pomaga zwalczać problemy współczesnej Afryki.

Joanna Olczak-Ronikier W OGRODZIE PAMIĘCI

Bohaterami tej prywatnej historii są najbliżsi krewni autorki, Żydzi polscy inteligenci. Wyłania się z niej cały XX w. pełen nadziei i klęsk.

Jonathan Kellerman - CIAŁO I KREW

Wykorzystując naukową wiedzę o ludzkim zachowaniu, Kellerman-psycholog i profesor pediatrii, a zarazem niezwykle utalentowany pisarz stworzył wiele fascynujących postaci literackich, zaliczanych do najbardziej niezwykłych we współczesnej prozie amerykańskiej.

Nicholas Evans- SERCE W OGNIU

Jest to wspaniała i mądra historia o miłości, lojalności, poczuciu winy i honorze w obliczu żywiołu oraz ludzkiego cierpienia i okrucieństwa.

MIKOŁAJKOWY PREZENT

Każde dziecko lubi otrzymywać prezenty, zarówno słodkie łakocie jak i zabawki. Dla dzieci specjalnej troski ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Pępowie przygotowaliśmy nietypowy prezent mikołajkowy. Odnowiliśmy dla nich gabinet, w którym realizują swoje dodatkowe zajęcia rewalidacyjne.

W ostatnich latach bardzo zmienił się wygląd klas i pracowni, w których uczą się dzieci. Niemal nie spotyka się już typowych szkolnych ławek. Zastąpiły je funkcjonalne meble, łatwe do ustawiania w różnych konfiguracjach stoliki, pojawiło się mnóstwo pomysłów aranżacji, a przede wszystkim klasy stały się kolorowe, wesołe, pobudzające i zachęcające do przebywania w nich.

Do tej pory zajęcia naszych podopiecznych odbywały się, niestety z konieczności, w małym, ciasnym, szarym pomieszczeniu. A przecież dla dzieci niepełnosprawnych jest szalenie ważne to, co je otacza.

Pan Łukasz Jarczewski z Gębic, bezinteresownie wymalował nam gabinet rewalidacji, na jasne, pastelowe kolory. Aby chociaż po części przypominał on naszym dzieciom ich własny pokój, w którym czują się dobrze i bezpiecznie, zajęliśmy się jego dalszą aranżacją. Zawiesiliśmy karnisze, firanki, zasłonki. Pomalowaliśmy parapety, kaloryfery i szafki.

Młodzież z Gimnazjum odpowiedziała na nasz apel i przyniosła nam zbędne im już, ale w dobrym stanie: pluszaki, maskotki, układanki, klocki. Przyozdobiły one i rozweseliły to pomieszczenie. Teraz zawsze wita nasze dzieci gabinet ciekawy i kolorowy.

Jeszcze raz dziękujemy Panu Łukaszowi Jarczewskiemu za pomalowanie pomieszczenia, Pani Marii Ciężyńskiej za pomoc przy sprzątnięciu oraz wszystkim osobom, których tu z imienia i nazwiska wymienić nie sposób, a którym wyrażamy naszą wdzięczność.

ELŻBIETA I PAWEŁ ANDRZEJEWSKY

HISTORIA WIGILII



Pierwsze zapiski o Świętach Bożego Narodzenia sięgają 354 roku n.e. W tym roku pierwszy zapis zamieszczony został w rzymskim kalendarzu chrześcijańskich świąt. Trochę później, w VI wieku, do liturgii bożonarodzeniowej wprowadzono wigilię.

Wigilia (łac. Vigilia) oznacza czuwanie, straż nocną, wartę. Jest to czas oczekiwania na narodzenie Chrystusa. Data świąt Bożego Narodzenia w pierwszych wiekach chrześcijaństwa była różna, a wynikało to ze sporów o dzień narodzin Jezusa. I tak Boże Narodzenie obchodzono 2 stycznia, 28 maja, 6 stycznia. Ostatecznie hierarchowie kościoła ustalili: dzień narodzin Chrystusa to 25 grudzień, a dzień poprzedzający - 24 grudnia, to wigilia.

Poprzedniego dnia obowiązywał post i przez całą noc oczekiwano na uroczystość wigilijną, spędzając czas na wspólnej modlitwie. W Polsce wigilia weszła na stałe do tradycji dopiero w XVIII wieku.

Kiedy zaświeciła pierwsza gwiazda wspólnie zasiadano przy stole przykrytym białym obrusem, pod którym znajdowało się siano. W czterech kątach izby znajdowały się snopy zboża. Gdy zaś pojawiła się pierwsza gwiazdka domownicy łamali się opłatkiem i składali sobie życzenia.

Po skończonej wigilii, kiedy wszyscy najedli się do syta, kiedy dopełniono wszystkich zwyczajów, kiedy nacieszono się prezentami, nadchodziła pora Pasterki czyli nocnej mszy. Punktualnie o północy całymi rodzinami spieszono do kościoła by powitać nowo narodzone dziecko.

Choć dziś nie znamy już wielu zwyczajów związanych z wigilią, to jedno pozostaje bez zmian: jest to dzień szczególny, o niepowtarzalnej atmosferze, dzień życzliwości i dobroci, dzień wybaczenia urazów i gniewów. Spotykamy się wszyscy przy wigilijnym stole z opłatkiem w rękę, bez względu na poglądy i przekonania. Tę wieczorą pustoszeją nasze ulice, a kiedy zapala się pierwsza gwiazda okna, rozświetlają światelka na choinkach.

WIECZERZA

Najważniejszym momentem wigilii była i jest wieczerza. Pora jej rozpoczęcia jest określona i niezwykła: pojawienie się pierwszej gwiazdki na

niebie. To na pamiątkę betlejemskiej gwiazdy, która wskazywała pastuszkom drogę do stajenki, miejsca narodzenia Dzieciątka. Zgromadzeni domownicy odmawiają pacierz, modlitwę za zmarłych. Po modlitwie powinna nastąpić chwila milczenia. Według wierzeń dusze zmarłych krewnych przychodzą wtedy, by zacząć wilię ze wszystkimi.

Zanim zasiądziemy do posiłku przy wigilijnym stole, dzielimy się opłatkiem. Kiedyś łamanie się opłatkiem zapoczątkowywał ojciec, matka lub osoba najstarsza w rodzinie. Przy łamaniu się opłatkiem należało swoich rodziców i dziadków ucałować w rękę. Zwyczajowo pozostawiano puste miejsce przy stole dla kogoś bliskiego lub wędrowca.

Po podzieleniu się opłatkiem, złożeniu życzeń, pojednaniu się i modlitwie zasiadamy do wigilijnego stołu, na którym powinno znajdować się co najmniej dwanaście potraw, bo tyluż było apostołów i tyle jest miesięcy w roku. Do II wojny światowej potraw musiało być koniecznie nie do pary 5, 7, lub 9. Parzysta liczba miała przynieść niepowodzenie w gospodarstwie. Gotowano również 12 dań ze wszystkich roślin rosnących w polu w celu zapewnienia ich urodzaju w Nowym Roku. Należało też spróbować wszystkich przygotowanych potraw bez odkładania tyłki.

Do najpospolitszych dań wigilijnych należało i należy: barszcz, groch, fasola, grzyby, ziemniaki, wszelkiego rodzaju kasze podawane z sosem grzybowym, gołąbki z farszem, pierogi z kapustą i grzybami. Najważniejszą potrawą jest kutia z gotowanej pszenicy doprawiana makiem, miodem i orzechami. Obowiązkowo podaje się śledzie. Wszystkie potrawy są postne, a powinny składać się z "wszystkiego co w polu, sadzie, ogrodzie, lesie i wodzie" czyli z potraw zbożowych, warzyw, owoców, orzechów, miodu i ryb.

Obecnie wigilijne menu odbiega nieco od tego, jakie przygotowywano onegdaj. Jednak w każdym domu przestrzega się podstawowej tradycji: wigilijna wieczerza musi być postna. Koniecznie też na świątecznym stole musi znaleźć się barszcz czerwony lub zupa grzybowa (czasem migdałowa lub rybna), koniecznie karp, czasem inna ryba, potrawa z kapusty, kompot z suszonych owoców, słodycze.



OPŁATEK

Tradycyjnie spożywanie wieczerzy wigilijnej poprzedza dzielenie się białym opłatkiem, w tradycji polskiej bardzo ciekawym, prząsnym chlebem. Ten prosty zwyczaj nasycony jest wielowymiarową symboliką. Zawarta jest ona najpierw w fakcie "bycia razem". Skłócenie nie zasiadają przecież razem do jednego stołu.

Dzieląc się opłatkiem składamy przecież sobie życzenia dobra wszelakiego, zarówno materialnego, jak też duchowego. Dobro materialne symbolizuje materia opłatka - chleb. Oby go nam i naszym bliźnim nigdy nie zabrakło, obyśmy umieli dzielić go z potrzebującymi! Święty Brat Albert, wielki jałmużnik, heroiczny opiekun bezdomnych, podpowie nam tutaj, że należy być "dobrym jak chleb" i podzielonym jak chleb.

Opłatek wigilijny jest dla chrześcijanina przede wszystkim nawiązaniem do potrzeby spożywania Chleba biblijnego, z którym utożsamiał się sam Chrystus, czyli do odżywiania się Eucharystycznym chlebem.

Sam fakt dzielenia się chlebem w postaci opłatka był znany od początków Kościoła. Nie miał on jednak żadnego związku z okresem Bożego Narodzenia, raczej bezpośrednio odnosił się do Eucharystii. Znano bowiem zwyczaj błogosławienia chleba i spożywania go jako rodzaju komunii duchowej.

Nie można dokładnie określić od kiedy i w jaki sposób utrwalała się w Polsce tradycja dzielenia się opłatkiem w dzień wigilijny. Najstarsza wzmianka źródłowa o tej praktyce w polskich rodzinach pochodzi z końca XVIII wieku.

Na pewno obyczaj ten związany jest trwale z polską tradycją od XIX wieku, choć niektóre źródła mówią, że wcześniej. Zwyczaj ten wywodzi się z starochrześcijańskiego obrzędu dzielenia i rozdawania chlebów ofiarnych. Były to niekonsekwentne chleby, które kościół rozdawał wiernym w czasie Świąt Bożego Narodzenia, aby dzielili się nimi na znak przynależności do chrześcijańskiej wspólnoty.

Dopiero w średniowieczu pojawił się rodzaj pieczywa, którego forma przypomina dzisiejsze opłatki. Opłatki zawierały symbole religijne i ornamenty roślinne oraz scenki z narodzin Jezusa. Opłatki miały swoją symbolikę - miały zapewnić domowi dostatek i obfitość chleba, okrzuszenie opłatka z wigilijnego stołu wrzucony do studni miał oczyszczać wodę, a ludziom zapewnić zdrowie.

W niektórych regionach Polski opłatkiem obdziela się gospodarskie zwierzęta, uważając, że tak wielkiego święta powinny dostąpić wszystkie stworzenia. Opłatkiem dzielono się także symbolicznie z duszami zmarłych, składając opłatek na dodatkowym talerzu stawianym na wigilijnym stole. Zwyczaj ten zachowuje się do dziś w wielu jeszcze domach, ale dzielenie opłatkiem dzisiaj jest już wyłącznie polskim zwyczajem.

GDY ALKOHOL STAJE SIĘ PROBLEMEM

Program wychodzenia z alkoholizmu

TRADYCJA DWUNASTA

„Anonimowość stanowi duchową podstawę wszystkich naszych tradycji, przypominając nam zawsze o pierwszeństwie zasad przed osobistymi ambicjami.”

Duchową istotą anonimowości stanowi poświęcenie. Dwanaście Tradycji stale wymaga od nas poświęcenia celów osobistych w imię wspólnego dobra. Dlatego też uważamy, że duch poświęcenia, którego symbolem jest anonimowość, stanowi podstawę wszystkich naszych Tradycji. To właśnie wielokrotnie dowiedziona gotowość członków AA do takich poświęceń pozwala nam z ufnością patrzeć w przyszłość.

Anonimowość nie wzięła się jednak wcale z ufności. Wręcz przeciwnie, jej źródłem były obawy towarzyszące nam od początku istnienia AA. Pierwsze bezimienne grupy alkoholików były tajnymi stowarzyszeniami. Nowi członkowie mogli do nas dotrzeć wyłącznie przez garstkę zaufanych przyjaciół. Każda perspektywa najmniejszej wzmianki o nas a nawet tylko o naszej działalności, przerażała nas. Chociaż już trzeźwi wciąż uważaliśmy, że musimy się kryć przed publiczną nieufnością i pogardą.

Wraz ze wzrostem liczby grup rosły problemy z anonimowością. Niekiedy rozentuzjazzmowani czymś efektownym powrotem do zdrowia, omawialiśmy intymne i bolesne szczegóły jego przypadku, które były przeznaczone wyłącznie do świadomości sponsora. Ktoś pokrzywdzony w ten sposób miał pełne prawo twierdzić, że nadużył jego zaufania. Kiedy takie szczegóły wydostawały się poza AA, wiara w szczerość naszych zapewnień o anonimowości doznawała poważnego uszczerbku. Niejednokrotnie z tego właśnie powodu ludzie się od nas odwracali. Niewątpliwie nie tylko nazwisko, ale również historia każdego członka AA musi pozostać tajemnicą, jeśli tylko onsobie tego życzy.

Tymczasem niektórzy z nowicjuszy z charakterystycznym brakiem powściągliwości w ogóle nie przejmowali się tajnością. Chcieli głosić

wszemi wobec o AA i to robili. Ledwie co otrzeźwieni, z błyskiem w oku dopadali każdego, kto był w zasięgu, by tylko opowiedzieć swą historię. Inni rwali się przed kamery i do mikrofonów. Czasami niestety rozpaczliwie upijali się sprawiając publicznie dotkliwy zawód swoim grupom. Z członków AA zmieniali się w poszukiwaczy oklasków.

Takie skrajne przypadki zmusiły nas w końcu do myślenia. Wreszcie musieliśmy uczciwie postawić pytanie: „Do jakiego stopnia członka AA obowiązuje zasada anonimowości”? Nasz rozwój uświadomił nam, że nie możemy być dłużej tajemnym stowarzyszeniem. Ale drugiej strony było równie oczywiste, że nie chcemy być siecią imprez rozrywkowych. Wyznaczenie bezpiecznego kursu między tymi skrajnościami zajęło nam wiele czasu. Z reguły każdy nowo przybyły pragnął natychmiast opowiedzieć swojej rodzinie o tym, co robi. Chciał również poinformować o tym innych ludzi, którzy wcześniej próbowali mu pomóc lekarza, duszpasterza, przyjaciół. Gdy nabrał pewności siebie, uważał, że powinien powiadomić o swoim nowym życiu pracodawcę i współpracowników. Gdy nadarzała się możliwość pomocy innym, stwierdzał, że z łatwością może mówić o AA niemal z każdym człowiekiem. Takie dyskretnie odsłanianie tajemnicy pomogło mu przemoć lęk przed piętnem alkoholika, niosąc zarazem do jego środowiska wieść o istnieniu AA. Wielu nowych ludzi trafiło do AA właśnie dzięki tego rodzaju rozmowom. I choć wykraczają one poza dosłowne rozumienie anonimowości, rozmowy takie są całkowicie zgodne z duchem tej zasady.

Okazało się jednak, że takie ustne rozpowszechnianie informacji nie wystarcza, nasza działalność musiała zostać spopularyzowana. Grupy AA powinny szybko dotrzeć do możliwie największej liczby zrozpaczonych alkoholików. Toteż wiele grup zaczęło organizować otwarte spotkania, które mógł przyjąć każdy, kto chciał zobaczyć na własne oczy, na czym właśnie polega AA. Spotkania te spotkały się z bardzo ciepłym przyjęciem. Wkrótce do grup zaczęły napływać prośby, by członkowie AA występowali na spotkaniach różnych stowarzyszeń społecznych, kółek

parafialnych i towarzystw medycznych. Spotkania te dawały dobre rezultaty, o ile tylko zachowano anonimowość mówcy, a obecni na nich dziennikarze szanowali apele o niepublikowane nazwisk i zdjęć. Jednak gazety codzienne i czasopisma chciały drukować nasze osobiste wyznania. Wytwórnice filmowe chciały nas nakręcać. Radio i telewizja oblegały nas, prosząc o wystąpienia. Co mieliśmy robić?

W trakcie tego przypływu publicznego uznania zrozumieliśmy, że możemy na tym wiele skorzystać, ale również wiele stracić, w zależności od tego, w jakim kierunku pójdzie to zainteresowanie. Po prostu nie mogliśmy pozwolić sobie na ryzyko, by samowolny mesjasze reprezentowali AA na forum publicznym. Nasza wewnętrzna potrzeba autoreklamy mogłaby nas zgubić. Gdyby choć jeden człowiek AA publicznie się upił lub nadużył imienia wspólnoty do osobistych korzyści, mogłoby to wyrządzić niepowetowane szkody. A zatem na tym szczeblu prasy, radia, filmu i telewizji anonimowość, i to stuprocentowa anonimowość, byłaby jedynym dopuszczalnym rozwiązaniem. Tu właśnie zasady AA miały mieć pierwszeństwo przed osobistymi ambicjami i to bez żadnych wyjątków.

Tę doświadczenia uświadomiły nam, że anonimowość to prawdziwa pokora w praktycznym zastosowaniu. Jest ona wszechobecną cechą duchową, która dzisiaj leży u podstaw całego AA. Kierowani duchem anonimowości staramy się wyrzec naturalnych pragnień, by się osobiście wyróżnić jako członkowie AA zarówno spośród innych alkoholików, jak i spośród wszystkich ludzi. Odkładając na bok te jakże ludzkie aspiracje, wierzymy, że każdy z nas bierze udział w tkaniu wielkiej opończy, którą okryje i ochroni całą naszą wspólnotę i, pod którą będziemy mogli w jedności rozwijać się i pracować.

Jesteśmy pewni, że pokora wyrażająca się w anonimowości, jest najlepszą z możliwych gwarancją rozwoju Anonimowych Alkoholików.

Wszystkim przyjaciołom, Koleżankom i Kolegom, Znajomym z AA oraz z Innych Uzależnionych, wszystkim ludziom dobrej woli z serca płynące, świąteczne życzenia składamy życząc spokoju, wiary i miłości. A naszym marzeniem wigilijnym jest, aby każdy kto ma problem z alkoholem poszedł na mityng AA i usłyszał coś co mu pomoże zerwać z nałogiem.

GINNA KOMISJA
ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW
ALKOHOLOWYCH
W PĘPOWIE

S.M. BZDEGA S.C.

materiały budowlane

ARTYKUŁY WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE

ARMATURA SANITARNA



SKŁADAMY WSZYSTKIM
NASZYM KLIENTOM NAJLEPSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE.
OBY NADCHODZĄCY NOWY 2003 ROK
BYŁ NASZYM WSPÓLNYM
SUKCESEM.

FIRMA HANDLOWO BUDOWLANA

Marian Bzdega

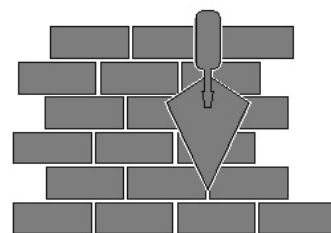
**oferuje kompleksowe usługi
budowlano - remontowe**

- stany surowe
- roboty adaptacyjne
- podwieszanie sufitów
- roboty wykończeniowe
- układanie kostki brukowej
- montowanie ścianek

Zapraszamy:

8⁰⁰ - 18⁰⁰, soboty 8⁰⁰ - 13⁰⁰

**63-830 Pępowo, ul. Szkolna 54
tel. (065) 573 61 44**



**Biuro Rachunkowe
K. Duda
63-830 Pępowo
ul. Dalekiego 17
tel. 573 62 58**



**składa serdeczne życzenia świąteczne
i noworoczne swoim kontrahentom
i współpracownikom**

**FRYZJER MĘSKI
"U TOMA"**

Tomasz Hudziński

Zaprasza

codziennie w godz. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

Pępowo, ul. Powstańców Wlkp 31

tel 573 62 44

Zapraszamy do odrestaurowanych
i klimatyzowanych wnętrz
RESTAURACJI WŁOŚCIANKA

Pępowo, ul Powstańców Wlkp. 27, tel. 573 63 18

Organizujemy:

- uroczystości rodzinne
wesela, zjazdy, stypy
- przyjęcia
imieninowe, chrzciny, 18-stki



Dania na zamówienie
z dowozem do klienta

W weekendy zapraszamy
do północy

BAL SYLWESTROWY 2002/2003



LOTERIE * KONKURSY * ZABAWY * POKEJ SZTUCZNYCH OGNI

Zaproszenia do nabycia w Restauracji Włóścianka

w cenie 190 zł dla jednej pary

**NASZYM KLIENTOM ŻYCZYMY WESOŁYCH ŚWIĄT
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU**

MACIEJ MACIEJEWSKI

**POŚREDNICTWO I DORADZTWO
UBEZPIECZENIOWE**

Krzekotowice 30

tel. 573 66 72, kom. 605 787 495

- ubezpieczenia komunikacyjne
- ubezpieczenia majątkowe
- od ognia, kradzieży i innych zdarzeń losowych
- następstw nieszczęśliwych wypadków
- odpowiedzialności cywilnej
- ubezpieczenia rolnicze
- ubezpieczenia scalone



SAMOPOMOC S.A.
TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

TANIO - SZYBKO - BEZPIECZNIE



**SPOKOJNYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
I SZCZĘŚCIA
W NOWYM ROKU**

Zadzwoń - przyjdę i przedstawię naszą ofertę

Pośrednik PZU S.A.
Jerzy Gluma



Informacji o ubezpieczeniach
udzielam w poniedziałki,
wtorki, czwartki i piątki
w Urzędzie Gminy Pępowo
w godz. 9⁰⁰ - 11⁰⁰
tel. dom. 573 10 67
tel. kom. 0601 946 964

**Oplaty za ubezpieczenia OC
pobieram bez dodatkowych opłat**

*Obecnym i przyszłym Klientom
z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
życzę zdrowia, szczęścia
oraz pomyślności
w nowym 2003 Roku*



foto-video-dtp

GALERIA

usługi-handel



WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

J. Ślaski I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

63-830 Pępowo, ul. St. Nadstawek 15a
tel. 573 64 35



ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO

HEMA - Marciniak

63-830 Pępowo, ul. Promienista 15, tel. (0-65) 573 69 58

POLECAMY WYROBY Z DZICZYZNY, M.IN.:

**SZYŃKA HUBERTOWSKA,
KABANOŚY I PASZTET
ZAPIEKANY Z DZIKA,
KARCZEK WĘDZONY Z DZIKA**

**realizujemy talony
Stowarzyszenia Kupców
Gostyńskich**



**Życzymy udanych zakupów,
a przede wszystkim spokojnych
i wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku.**

SUKCESY DĄBROCZANKI

Niewątpliwym sukcesem Dąbroczanki jest jej pozycja w rozgrywkach IV ligi. Drużyna zajęła piąte miejsce, a więc założenia trenera Jabłońskiego spełniły się, ponieważ celem, jaki wyznaczył zespołowi, było zajęcie miejsca pomiędzy piątym, a siódmym. Piłkarze z Pępowa bardzo dobrze spisywali

się na własnym boisku przegrywając tylko jeden mecz, który przerwał wspaniałą passę 9 meczy bez porażki. Rundę jesienną pępowianie zakończyli wspaniałymi zwycięstwami nad liderem w Jarocinie (1 : 0) i w Kaliszu (2 : 1). Najlepszym strzelcem okazał się Grzegorz Chorała, który trafił do bramki 5 razy.

3 stycznia przyszłego roku zespół zaczyna przygotowania do rundy wiosennej. Życzymy naszemu zespołowi jak najlepszych wyników w następnym roku.

TABELA IV LIGI SEZONU 2002/2003

Miejsce	Nazwa	ilość gier	punkty	Bramki		Ilość		
				zdobyte	stracone	zwycięst	remisów	porażki
1	Astra Krotoszyn	18	42	36	10	13	3	2
2	Jarota Jarocin	18	42	41	17	14	0	4
3	Kania Gostyń	18	41	50	20	13	2	3
4	Victoria Września	18	38	41	18	12	2	4
5	Sokół Kleczew	18	36	39	23	11	3	4
6	Dąbroczanka	18	36	26	22	11	3	4
7	Ostrovi Ostrów	18	35	39	18	10	5	3
8	LKS Gołuchów	18	31	43	26	9	4	5
9	Olimpia Koło	18	24	23	30	8	0	10
10	Wisła Mróz Borek	18	22	33	37	7	1	10
11	Prosna Kalisz	18	21	32	33	5	6	7
12	Polonia Kępno	18	18	13	30	6	0	12
13	Rawia Rawicz	18	18	14	31	5	3	10
14	SKP Słupca	18	16	21	32	5	1	12
15	Biały Orzeł Koźmin	18	15	18	38	4	3	11
16	KKS Kalisz	18	14	14	27	3	5	10
17	Sparta M. Górk	18	8	18	43	1	5	12

STRZELCY BAMEK W SEZONIE JESIENNYM

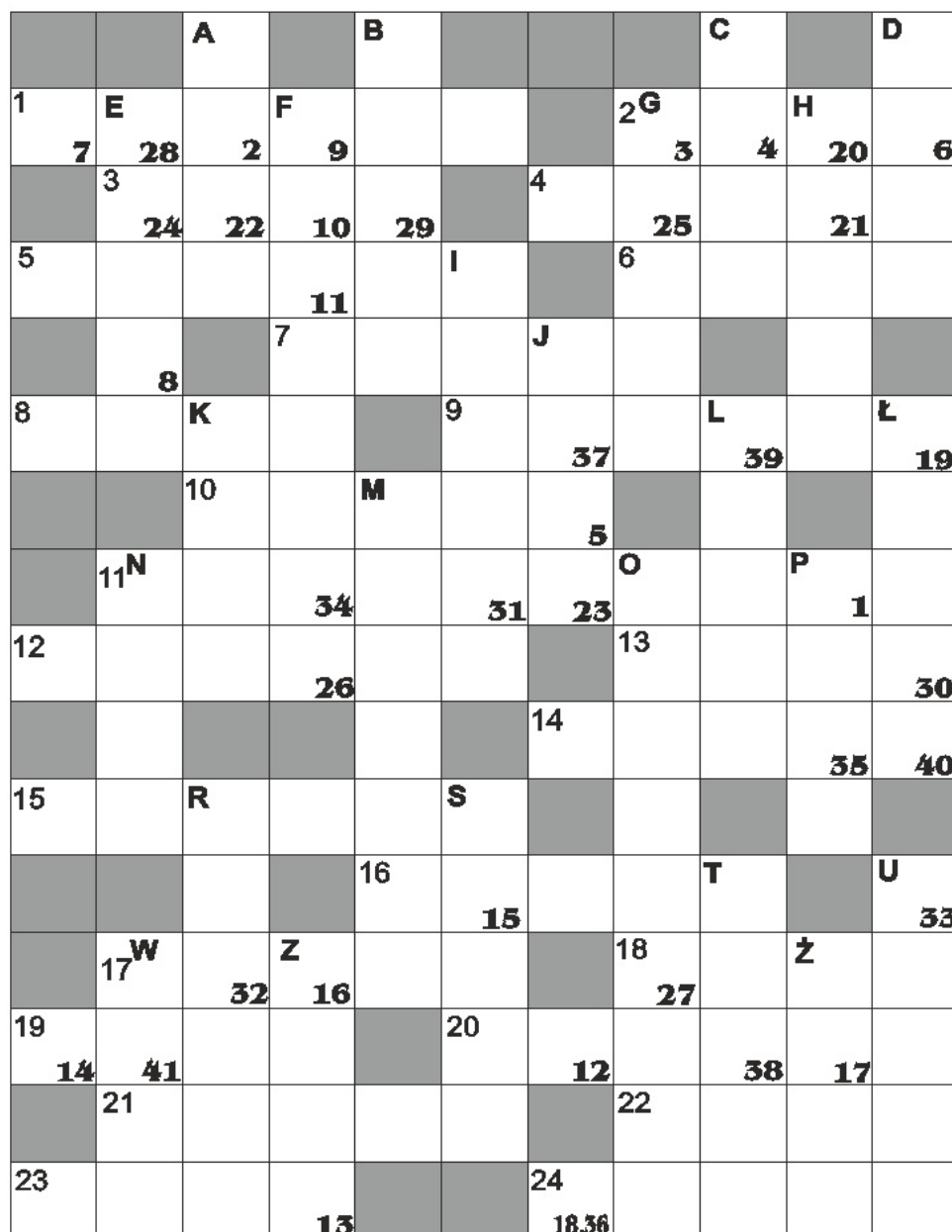
Gubański Robert	- 1
Gruszkiewicz Przemysław	- 1
Chorała Grzegorz	- 5
Okręt Artur	- 1
Stężycki Rafał	- 1
Pujanek Łukasz	- 4
Mocek Sebastian	- 2
Brink Rafał	- 3
Robak Jacek	- 1
Kaczmarek Marcin	- 3
Siana Krzysztof	- 1
skutek walkoweru	- 3



WYNIKI ROZGRYWEK PIŁKARSKICH DĄBROCZANKA PĘPOWO RUNDA JESIENNA

11.08.02	Dąbroczanka	KKS Kalisz	1 : 0
15.08.02	LKS Gołuchów	Dąbroczanka	3 : 0
18.08.02	Dąbroczanka	Biały Orzeł Koźmin	2 : 0
24.08.02	Astra Krotoszyn	Dąbroczanka	5 : 0
31.08.02	Dąbroczanka	Ostrovia Ostrów	0 : 0
04.09.02	Sokół Kleczew	Dąbroczanka	3 : 2
18.09.02	Dąbroczanka	Polonia Kępno	1 : 0
14.09.02	Rawia Rawicz	Dąbroczanka	1 : 2
22.09.02	Dąbroczanka	Mróz Wisła Borek	2 : 1
29.09.02	Sparta M. Górk	Dąbroczanka	0 : 1
06.10.02	Dąbroczanka	Zryw Dąbie	3 : 1
13.10.02	Dąbroczanka	Olimpia Koło	3 : 0
20.10.02	Prosna Kalisz	Dąbroczanka	1 : 2
27.10.02	Dąbroczanka	SKP Słupca	3 : 3
02.11.02	Victoria Września	Dąbroczanka	1 : 1
10.11.02	Dąbroczanka	Kania Gostyń	0 : 2
17.11.02	Jarota Jarocin	Dąbroczanka	0 : 1
23.11.02	KKS Kalisz	Dąbroczanka	1 : 2

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA



SKLEP SAMOOBŚLUGOWY
B. Cz. Rybakowscy



Pepowo, ul. Chociszewicka 4

POZIOMO:

1. Zawód św. Józefa
2. Rywal Sanyo
3. Do kominka
4. Droga turysty
5. Imię Porazińskiej
6. Wąqary
7. Owoc Tarniny
8. Łóżko Marynarza
9. Cześć serca
10. Beczka na wino
11. Dawniej żebraćcy
12. Kanapa bez oparcia
13. Luby Mei
14. Inaczej sięń
15. Italiści Bóg rolnictwa
16. Biblia Islamu
17. Fojer
18. Kobra z Indii
19. Dla Azora
20. Wszystkie wiedzący
21. Wieje od morza
22. Do narkozy
23. Auto do wyścigów
24. Jesienna choroba

PIONOWO:

- 10. NOWOC.**
 A. Ludwik - byty poseł
 B. ZONA MANRU
 C. DZIELNICA WARSZAWY
 D. Roślina pastewna
 E. STAN USA - GÓRY Skaliste
 F. BRZASK
 G. GRZĄSKI muł
 H. REKRUTACJA
 I. ŁUK NA filarach
 J. CZĘŚĆ ROWERU
 K. Muzyka STAŃKI
 L. SÓL kwasu OCTOWEGO
 Ł. ERA ARCHAICZNA
 M. Odmiana gryki
 N. DZIEŃ + noc
 O. STRÓJ kosmonauty
 P. KROPLÓWKA
 R. Imię PARNICKIEGO
 S. REGUŁA
 T. Dla ślalomisty
 U. ŚWIĘCENIA biskupie
 W. DRAPIEŻNY kot
 Z. Dowcip
 Ż. SAMOCHÓD FARMERA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19			
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41



Cyfry umieszczone w prawych, dolnych narożnikach dadzą rozwiązanie hasła krzyżówki, której sponsorem jest sklep samoobsługowy Barbary i Czesława Rybakowskich - Pepowo, ul. Chociszewska 4.

Na odpowiedzi, w postaci hasła przesłanego na karcie pocztowej, czekamy do 10 stycznia roku następnego. Na zdjęciu obok widzimy sponsora poprzedniej krzyżówki którym był właściciel sklepu spożywczego w Czeluściunie - **Eugeniusz Mikołajczyk**. Wręczenie nagród Ewelinie Kajczyk, Agnieszce Tobolskiej i Jolancja Antkowiak (ojciec w zastępstwie) miało miejsce 6 grudnia i stąd sponsor wystąpił w stosownym nakryciu głowy.